Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 296 Częstochowa, środa 18 grudnia 1946 roku. Rok II.

Po zakończeniu obrad nowojorskich

(k) Prawie równocześnie zakończyła się sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych i Wielkiej Czwórki. Pomyślny wynik obrad w wielu bardzo trudnych do pokonania problemach jest niemal, że bez precedensu w świecie, przyzwyczajonym do jałowych dyskusyj w Lidze Narodów i innych międzynarodowych organizmach. Sceptycy, — nauczeni złym doświadczeniem lat minionych nie chcieli wierzyć, że t. zw. „Wschód" znajdzie wspólny język i wspólną płaszczyznę porozumienia z t. zw. „Zachodem". Bez wątpienia jednak dyplomacja anglosaska chciałaby niejednokrotnie dalej stosować metody „dawnej starej szkoły", ale opinia światowa, która wykazuje coraz większe uświadomienie i coraz większą wolę wpływania na bieg wydarzeń światowych, doszła do wyrazu i pod jej naciskiem zarówno delegacja angielska jak i amerykańska musiały zgodzić się na solidarność nawet w tych wypadkach, które nie bardzo szły na rękę interesom kapitalistycznym obydwu tych państw. Najlepszym przykładem tego jest sprawa reżimu generała Franco. Po wielu tarapatach, po uprzednim uznaniu rządów faszystowskiego generała za potencjalne zagrożenie pokoju, w ostatniej fazie obrad nowojorskich zapadła uchwała wzywająca członków ONZ do odwołania ambasadorów z Madrytu. Podkreślić należy olbrzymi udział delegacji Polski w wywołaniu takiego nastroju w Nowym Jorku, że uchwała ta w ogóle mogła być przeprowadzona. Nie należy wątpić, że Anglicy staraliby się byli jeszcze ciągle zwlekać, szukać jakichś dróg wykrętnych i uchwalenia takiej rezolucji, która nic konkretnego by nie mówiła i zalecała, ale wielomilionowe rzesze demokratów rozsiane po całym świecie domagają się stanowczo i definitywnie usunięcia ostatniego gniazda faszyzmu.

Dalsza ważną sprawą, która została w Nowym Jorku załatwiona to kwestia redukcji zbrojeń i połączona z nią sprawa kontroli energii atomowej. Wystąpienie Mołotowa w związku z tym uważane jest przez opinię światową za majstersztyk dyplomatyczny. Będąc rzecznikiem jawności we wszelkich akcjach o charakterze międzynarodowym minister Mołotow potrafił zwalczyć ducha ciemnych korytarzy z Downing Street Nr 10, zyskując nie tylko uznanie ale i poparcie dyplomatów innych krajów demokratycznych.

Kwestia traktatów pokojowych z byłymi satelitami „osi". Sprawy te przeszły na ogół gładko, przygotowane uprzednio przez zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Najtrwardszym orzechem do zgryzienia był problem Triestu. Wreszcie jednak i co do tej sprawy osiągnięto porozumienie. Przedstawiciele Wielkiej Czwórki w Radzie Bezpieczeństwa uzgodnią już sami osobę gubernatora, który poweźmie decyzję w sprawie ewakuacji wojsk sojuszniczych z terenu Triestu. Jeżeli gubernator uzna obecność wojsk okupacyjnych za niecelową, — będą one musiały wycofać się do 25 czerwca 1947 roku. Niełatwą sprawą sytuacji finansowej zajmować się będzie specjalnie do Triestu delegowana komisja.

Teksty traktatów pokojowych już załatwionych opublikowane będą w ciągu nadchodzącego stycznia, podpisanie zaś ich przez zainteresowane kraje nastąpi w lutym 1947 roku.

Teraz stoi przed Wielką Czwórką jeszcze zadanie opracowania traktatu pokojowego z głównym sprawcą zawieruchy wojennej. — z Niemcami. Zakończywszy debatę nad traktatami z byłymi sprzymierzeńcami Niemiec, — automatycznie rozpoczęła Wielka Czwórkaka wstępne prace nad opracowaniem materiału do dyskusji, która rozpocznie się 10 marca 1947 roku w Moskwie. ZSRR i USA przygotowały już swoje propozycje na piśmie, Anglia i Francja przedstawiły swoje wnioski ustnie Teraz tylko opinia dbać musi o to, by wieczny mąciciel został tak skrępowany, ażeby nigdy więcej nie mógł stać się groźny dla narodów miłujących pokój.

Ostatnie posiedzenie Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — **W niedzielę 15 b. m. odbyło się ostatnie posiedzenie obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych.** Po dyskusji nad propozycją, aby Światowa Federacja Związków Zawodowych miała prawo zgłaszać wnioski na porządek dzienny Rady Społeczno-Gospodarczej, przystąpiono do głosowania. 25 głosami przeciw 22 i 6 wstrzymujących się od głosu uchwalono, że Światowa Federacja Związków Zawodowych, Amerykańska Federacja Pracy, Międzynarodowa Izba Przemysłowo-Handlowa i Międzynarodowy Związek Spółdzielczy prawo to będą posiadać.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad projektem statutu międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźców. Pani Eleanor Roosevelt podkreśliła, że chociaż Stany Zjednoczone popierają statut w jego obecnej formie, nie znaczy to, że Kongres amerykański zgodzi się na udział Stanów Zjednoczonych w tej organizacji. **Pani Roosevelt oświadczyła, że dopóki w obozach poza swymi krajami znajduje się około 1 miliona uchodźców, nie będzie stabilizacji pokoju i porządku na świecie.** Problem uchodźców to jedno z nierozwiązanych zagadnień powojennych.

W sprawie uchodźców zabrał głos delegat radziecki Gromyko, który przypomniał, że Związek Radziecki dołożył wiele starań, aby utworzona została międzynarodowa organizacja dla spraw uchodźców. Delegacja radziecka zgłosiła swego czasu szereg poprawek do statutu. Jednakże większość tych poprawek została odrzucona i projekt w opracowaniu go przez komisję w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia. **Delegat radziecki zaznaczył, że odnosi się wrażenie, iż niektóre państwa celowo sprzeciwiają się szybkiej repatriacji uchodźców, ponieważ chcą uzyskać tanią siłę roboczą. W dziennikach amerykańskich ukazały się ostatnio wzmianki, że należałoby sprowadzić około 20.000 uchodźców dla zatrudnienia ich w charakterze służby domowej.**

Przystąpiono do głosowania projektu statutu i budżetu tymczasowej międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźców. — Projekt został uchwalony 30 głosami przeciwko 5 przy 18 wstrzymujących się od głosu.

Następnie uchwalono wniosek brytyjski, by władze międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźców miały swą własną siedzibę w Paryżu lub Genewie. — Generalne Zgromadzenie powołało do życia komisję złożoną z delegacji Australii, Kuby, Indii, Norwegii i Związku Radzieckiego, która wspólnie z komisją Rady Bezpieczeństwa w składzie: Chiny, Brazylia i Polska opracować ma pewne zagadnienia proceduralne i sprawę przyjmowania nowych członków.

Ostatnim punktem porządku dziennego niedzielnego posiedzenia Generalnego Zgromadzenia ONZ był wniosek ukraiński, proponujący, by następna sesja Generalnego Zgromadzenia odbyła się w Europie. Po przeprowadzeniu dyskusji **Generalne Zgromadzenie uchwaliło, że następna sesja odbędzie się we wrześniu 1947 roku w Nowym Jorku.**

Na tym porządek obrad w bieżącej sesji został wyczerpany.

Na zakończenie zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych senator Warren Austin, który w dłuższym przemówieniu zreasumował wyniki obrad Generalnego Zgromadzenia, trwających 7 tygodni. Austin podkreślił, że Zgromadzenie rozpoczęło swe obrady w atmosferze obawy i nadziei jednocześnie. Świat powątpiewał, czy Zgromadzenie będzie mogło osiągnąć coś konkretnego na drodze do rozbrojenia, czy opracuje system Rady Powierniczej Narodów Zjednoczonych, uzgodni sprawę stałej siedziby, czy sprawa Hiszpanii, veta, praw ludzkich i pomocy dla narodów głodujących i uchodźców doprowadzą do czegoś innego jak tylko do beznadziejnych dyskusji. Praktyka wykazała, że obawy te były płonne.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny **Trygve Lie**, który z zadowoleniem podkreślił, że Generalne Zgromadzenie obradowało w atmosferze bardzo pomyślnej i **„horyzonty przedstawiały się jaśniej, aniżeli po sesji londyńskiej". „Odczuwam** — powiedział Trygve Lie — **obecność ducha pokojowego dziś w sposób bardziej zdecydowany, niż kiedykolwiek".** Następnie sekretarz generalny wyraził podziękowanie przewodniczącemu Spaakowi, delegacjom, prasie i sekretariatowi za dokonaną pracę. Trygve Lie podkreślił, że **w czasie obrad były ściśle stosowane metody demokratyczne i delegaci pochodzący ze wszystkich krajów, należący do różnych ugrupowań lub różnych partyj, czynili wzajemne koncesje i godzili się na kompromisy w interesie ogólnym.** Wreszcie Trygve Lie wyraził specjalne podziękowanie ministrom spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii za pomoc udzieloną ONZ przy rozpatrywaniu zagadnień o doniosłości zasadniczej. Mówca stwierdził: **„Nie będzie można o nas powiedzieć, że „kongres bawił się", ale trzeba będzie uznać, że dzięki wysiłkom i dobrej woli wszystkich doszliśmy do rezultatów, o których ja sam nie śmiałem marzyć".**

Ostatni przemawiał przewodniczący Zgromadzenia Spaak, który podkreślił, że ONZ stała się parlamentem światowym. Wbrew ponurym przepowiedniom różnych proroków nie utworzyły się bloki. Większość stale się zmieniała, małe narody stawały u boku tego lub innego mocarstwa. Spaak podkreślił jeszcze, że w toku dyskusji strona, która zwyciężyła, zwycięstwo swe przyjmowała ze skromnością, strona zaś zwyciężona bez goryczy godziła się na swą klęskę. **Rozbrojenie stanie się faktem** — powiedział Spaak. — **Delegatów do ONZ trzeba będzie nazwać twórcami nowej historii świata.** Możecie powrócić do swoich rządów — powiedział w dalszym ciągu Spaak — z wiadomościami wzbudzającymi zaufanie i nadzieję. Stwierdziwszy, że „porządek dzienny jest wyczerpany, podobnie jak ja sam i wszyscy panowie" — Spaak omówił osiągnięcia Generalnego Zgromadzenia. Decyzją najdonioślejszą — oświadczył Spaak — była niewątpliwie rezolucja w sprawie rozbrojenia". — Składając hołd delegacji ZSRR za śmiałe postawienie sprawy oraz delegacjom innych mocarstw za natychmiastowe podjęcie inicjatywy delegacji radzieckiej, stwierdził, że Zgromadzenie wzbudziło wiele nadziei. **Od czasu konferencji w San Francisco na terenie międzynarodowym nie zdarzyło się nic podobnie wielkiej wagi, jak przyjęcie rezolucji o ograniczeniu zbrojeń.** Następnie przewodniczący Zgromadzenia wyraził podziękowanie delegacjom za ich zapał do pracy oraz za to, że dały wyraz dwóm cnotom, niezbędnym do osiągnięcia powodzenia: wzajemnego zrozumienia i współpracy. Wreszcie przewodniczący Zgromadzenia porównał obrady ONZ z posiedzeniami Ligi Narodów, dochodząc do wniosku, że **w Genewie odnosiło się wrażenie, że chowie się z dyplomatami, na posiedzeniach ONZ zaś wszyscy wiedzieli, że znajdują się wśród polityków.**

Lista Nr. 3 Bloku Demokratycznego

WARSZAWA (PAP). — **W dniu 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej. Na wstępie przewodniczący odczytał nazwiska 7 członków organów wyborczych zamordowanych lub uprowadzonych przez bandy w okresie od 28 listopada b. r.**

Przewodniczący wyraził głębokie ubolewanie i oburzenie z powodu tych zbrodni, stwierdzając, że zamordowani przez bandy byli kolegami w aparacie wyborczym i że byliby tak samo oburzony, gdyby ofiarami zbrodni byli przedstawiciele tej czy innej partii politycznej, czy listy wyborczej, niezależne od zabarwienia politycznego. Oświadczył dalej, żaden zbrodniczy terror nie zastraszy komisji i że w dalszym ciągu będzie ona pełnić swoje obowiązki do końca zgodnie z prawem.

W wyniku obrad Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła jako ważnie zgłoszone następujące państwowe listy kandydatów do Sejmu Ustawodawczego, zaopatrując je numerami: Polskie Stronnictwo Ludowe — Lista Nr 1, Stronnictwo Pracy Nr 2, Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych — Lista Nr 3, Polskie Stronnictwo Ludowe Nowe Wyzwolenie — Lista Nr 4.

Masowy odpływ członków z PSL-u

WARSZAWA (PAP). — W wielu miejscowościach woj. pomorskiego zauważono masowy odpływ chłopów z szeregów PSL. Koło gromadzkie PSL w Napolu w pow. chełmińskim rozwiązało się, a jego członkowie zgłosili akces do Stronnictwa Ludowego. W uchwalonej rezolucji byli członkowie PSL z Napolu stwierdzają m. in., iż PSL łączy się z faszystowskim podziemiem i chce powrotu obszarników i kapitalistów, a na to żaden chłop polski zgodzić się nie może. „Przystępujemy do prawdziwie chłopskiego Stronnictwa Ludowego, które stoi na straży interesów chłopa polskiego".

Podobne zjawisko daje się zauważyć ostatnio w woj. poznańskim. Chłopi występują coraz częściej z szeregów PSL.

Partyzanci walczą o demokrację w Grecji

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że korespondentowi jej udało się nawiązać kontakt z kwaterą główną powstańców greckich w miejscowości Krimakoha'an. Dowódcy powstańców wydali odezwę stwierdzającą, że **zostaje utworzona demokratyczna armia grecka, która będzie walczyć, dopóki brytyjskie wojska okupacyjne nie opuszczą Grecji, dopóki demokracja nie zostanie w Grecji przywrócona.** Dowództwo wojsk powstańczych zaprzeczyło kategorycznie oświadczeniu rządu greckiego, stwierdzającemu, że wojska powstańcze walczą rzekomo o samodzielną Macedonię z pomocą jugosłowiańskich, bułgarskich i innych oddziałów zagranicznych. Zastępca szefa sztabu armii powstańczej, znany pod przybranym nazwiskiem Nalfa oświadczył, że powstańcy dążą do wprowadzenia demokracji w całej Grecji i chcą, żeby Macedonia pozostała w granicach wolnej Grecji. Nalfa dodał, że dowództwo greckiej armii demokratycznej wysłało memoriał do rządu Zw. Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oraz do rządu greckiego z żądaniem utworzenia komisji międzynarodowej, która by przybyła na tereny, zajęte przez powstańców. Komisja mogłaby wówczas stwierdzić, że żądania powstańców są słuszne i że zarzuty, iż obce wojska są w Grecji, są całkowicie fałszywe.

Przed wielkim dniem

Były w historii narodu polskiego dni wielkie. Dni wielkich klęsk, narodowej niemocy — i dni zwycięstw, chwały, radości — w których nie wszyscy brali udział.

Nie było dni siły narodowej. Nie było ich dlatego, że brakło narodowi jedności i wspólnego języka.

Brakowało zawsze wtedy — gdy trzeba było rwać więzy niewoli, brakowało wtedy — gdy naród znalazł się na niebezpiecznych zakrętach historii.

Tłumaczy się to tym, że naród w swym składzie społecznym nie był nigdy jednolitym.

Nie jednakowe były cele odłamów społecznych i nie tą samą drogą dążyły grupy i grupki narodowe. Nie mogło być inaczej. Inne miał dążenia szlachcic, magnat, mieszczanin — inne chłop pańszczyźniany. Inne możliwości egzystencji — i inne wobec siebie obowiązki.

A w czasie wypełniającym przestrzeń między wojną światową, a ostatnią wielką rzezią narodów?

Czy było inaczej?

Rządy będące w rękach jednostek, w rękach ludzi, których celem nie był dobrobyt, sprawiedliwość dla wszystkich i bezpieczeństwo ojczyzny — lecz własny interes wąskiej grupy kapitalistów i obszarników — rządy takie nie mogły i nie chciały stworzyć siły i jedności narodowej.

Jedność i siłę narodu może wytworzyć jedynie przekonanie, że wszyscy są równi wobec narodu, wszyscy biorą należny udział w procesie produkcji i konsumcji oraz wszyscy wspólnie władają państwem.

Tego przekonania nie mogli mieć w Polsce przed wojną robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi.

Pracujący wiedzieli, że nie pracują dla dobra całego narodu lecz dla antynarodowej kliki bogaczy, którym był obcy interes narodu i los ojczyzny.

Nie czuł się pełnowartościowym członkiem narodu folwarczny fornal, bezrolny chłop, bezrobotny robotnik czy urzędnik.

Dla tych ludzi i dla ich bliskich — słowa: — Wolność i swoboda — były paradoksami przesiąkniętymi gorzką ironią.

Dlatego też, jeszcze na długo przed ostatnią wojną, przed utratą niepodległości narodowej — naród polski nie czuł się w wielkości wolnym — gdyż nie były wolne masy pracujące od wyzysku jednostek.

W wyniku zwycięskiej wojny, w wyniku pokonania faszyzmu naród polski odzyskał podwójną wolność: — narodową i klasową.

Ale nawet w momentach walki z zaborcą nie posiadał naród siły monolitycznej. Pragnąc wolności — walczył o dwie wolne przeciwstawne sobie ojczyzny. Jedni — chcieli Polski bez okupanta — chcąc sami być w niej okupantami. Byli to jej przedwojenni władcy: — kapitaliści i obszarnicy. Drudzy — chcieli wolnej Polski od Niemców i rodzimych ciemięzców.

W ten sposób wytworzyły się dwa obozy. Obóz bazujący na nieświadomości pewnego odłamu mas ludowych i obóz skupiający wokół siebie wszystkie demokratyczne siły narodu.

Zwyciężyła po raz pierwszy w dziejach Polski zjednoczona wielkość. Zwyciężył lud polski wsparty zbrojnym ramieniem wszelkiej wyzwolonych ludów radzieckich.

Lud, zdobywszy wolność i władzę — przeprowadził zwycięsko reformę rolną i upaństwowienie podstawowych gałęzi przemysłu. W ten sposób, zdobył to co przed wiekami i na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat wydarli mu wyzyskiwacze. W ten sposób — opanował materialne podstawy władzy swoich wrogów, co w konsekwencji — zniszczyło zależność narodu polskiego od międzynarodowych koncernów, karteli i trustów.

Czy z tą niezależnością zgadzają się wszyscy?

Bezwzględnie tak. Wszyscy — którzy na tej niezależności pragną budować nową Polskę: — Polskę dobrobytu i sprawiedliwości społecznej.

Nie zgadzają się ci — którzy już nie mogą wykorzystywać polskich surowców, zmechanizowanych narzędzi produkcji i sił roboczych dla swoich prywatnych korzyści.

Naród polski jeszcze nie ugruntował swojej władzy demokratycznej. Lud polski, masy pracujące — stoją w przededniu ostatecznej rozgrywki między siłami postępu i wsteczenictwa. Wkrótce w Polsce nastanie Wielki Dzień Zwycięstwa Ludu.

Co pozwala postawić takie śmiałe twierdzenie?

— Nienawiść do faszyzmu, pęd do prawdziwej wolności i niezależności, niezłomna wola mas robotniczych i chłopskich do samostanowienia o sobie. Nasuwa się pytanie: — czy przeciwnicy ludowładztwa, przedwojenni władcy i ich międzynarodowi satelici, zgodzą się łatwo na zrezygnowanie z urojonych praw do Polski.

Widzimy, że już dziś nie zgadzają się z nowym stanem rzeczy w Polsce. Z jej przeobrażeniami społecznymi. Z jej dzisiejszym ustrojem. Z posiadaniem Ziem Odzyskanych. Nie zgadzają się z reformą rolną i upaństwowieniem przemysłu. Z reformą szkolnictwa. Z wielkim trzechletnim Narodowym Planem Gospodarczym.

Zapominają oni jednak, że nie ma dziś w świecie sił, które by mogły cofnąć wstecz koło historii. Nie widzą, że żadna presja wywarta z zewnątrz — nie może wpłynąć na zmianę ustroju w Polsce, lub wydrzeć ludowi władzę na rzecz wrogów ludu.

Może dlatego też — całą nadzieję pokładą międzynarodowa reakcja w tych elementach, które mogą od wewnątrz skłócić naród, oszukać, przechwycić nastroje mas i w wyborach uzyskać jeśli nie decydującą większość, to przynajmniej jakieś poważniejsze wpływy.

Już dziś reakcja stara się intensywniej niż dotąd rozbijać naj potężniejszą siłę, której się obawia: — blok demokratyczny.

W jaki sposób?

— Przez przenikanie do poszczególnych stronnictw i prowadzenie w nich działań destrukcyjnych. Przez osłabianie jedności działania poszczególnych stronnictw politycznych na gruncie demokracji. Przez próby zastraszania i mordowania najbardziej ofiarnych demokratów.

Dawni władcy Polski grają i grać będą na nieświadomości, na uczuciach religijnych, na szowiniźmie, na najpodlejszych uczuciach nienawiści rasowej — aby tylko skłócić i oszukać polskie masy ludowe. Mają do tego i środki pieniężne i dużo czasu. A polskie masy ludowe? Masy żyjące w kraju zniszczonym, zubożałym, w ciężkiej pracy odbudowujące kraj? — Nie mają czasu tyle — co nieroby czekające na władzę w Polsce. Ale posiadają pamięć swych cierpień i upokorzeń, swych klęsk i ciężkich walk o wyzwolenie. Posiadają bogate doświadczenie i znajomość historii która uczy, że wolność i sprawiedliwość jest do osiągnięcia możliwa wtedy — gdy jedności nie tuczą się kosztem milionów.

Obszarnik i kapitalista, będąc takiego samego wyznania i narodowości co robotnik i chłop — jednako traktowali chłopa i robotnika. Widzieli w nim nie współwyznawcę i brata lecz niewolnika.

Kolatorskie ławki oddzielały panów od zwartej ciżby chłopów i nie było sposobu, aby tę stanową przegrodę mogły obalić wspólne wierzenia. Ludzie mówiący tym samym językiem — jedni batożyli drugich, jedni panowali — drudzy byli niewolnikami.

Możliwe to było do osiągnięcia wtedy, gdy nie zaistniała jeszcze siła narodowa zrodzona w ogniu walk i dniach zwycięstwa.

Dziś taka siła istnieje.

Tkwi ona we władzy ludowej i nowych formach politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Ta siła wypływa ze słabości tych, których panowanie należy w Polsce do przeszłości.

„Wielki Dzień" — jakim będzie dzień wyborów do Sejmu Ustawodawczego w Polsce — zastanie masy ludowe przygotowane.

Nie powtórzy się rok 1918. Nie da się naród polski oszukać i zawieść na brzeg wrześniowej przepaści.

Dziś dla robotnika, chłopa i inteligenta pracującego — jest tylko jedno wyjście — przepędzić precz rozbijaczy jedności narodowej, mocniej zewrzeć szeregi — aby jutro idąc w jednym potężnym bloku demokratycznym wygrać wybory.

Przed narodem polskim może być dziś tylko jeden cel: — ugruntować władzę ludu, która będzie kamieniem węgielnym pod wielką, wspaniałą ojczyznę wolnych mas pracujących.

Wielki Dzień narodu polskiego — będzie zarazem klęską ciemnych sił wstecznictwa. Będzie zarazem jednym ogniwem więcej w łańcuchu demokratycznych państw stojących na straży sprawiedliwości, bezpieczeństwa, pokoju.

Roman Grzymowicz.

Wyjazd Elliota Roosevelta

WARSZAWA. (PAP) — Pan Elliot Roosevelt wraz z małżonką opuścili w niedzielę dnia 15 b. m. Warszawę, udając się do Moskwy, a następnie do Stanów Zjednoczonych.

Proces przestępców z Ravensbrück

BERLIN. (PAP) — W toczącym się w Hamburgu procesie przeciwko przestępcom z obozu w Ravensbrueck będzie prawdopodobnie przesłuchana w charakterze świadka bratanica generała de Gaulle'a, Genevieve de Gaulle, która spędziła około 2 lat w obozie. W 1943 roku została aresztowana przez gestapo za działalność we francuskim ruchu oporu i wysłana do Ravensbrueck, które opuściła dopiero w 1945 r. po kapitulacji Niemiec.

HAMBURG (PAP) — W sobotę rano zeznawała dziennikarka francuska Hereil. Stwierdziła ona że najwiekszą odpowiedzialność za straszliwe stosunki panujące w oddziałach dla umysłowo chorych i gruźliczych kobiet ponosza dr. Treite i oskarżona Mory. W oddziale dla gruźliczek panowały takie stosunki, że 7 kobiet spało w dwóch łóżkach, które były ustawione jedno nad drugim, w potwornym brudzie. Kierowniczka oddziału biła i okradała chore. Mory pastwiła się nad więźniarkami gorzej od Niemek, należących do SS, chociaż sama była również więźniem obozu w Ravensbrueck. Gdy pewna Francuska oświadczyła pod koniec wojny; iż należy uczyć się angielskiego języka, gdyż zbliżają się wojska sojusznicze, Mory zadenuncjowała ją i za karę musiała ona wykonywać najbrudniejsze roboty. Świadek stwierdza, iż Mory opowiadała więźniarkom, że Paryż jest zupełnie zniszczony i zapewniała je, iż żywe nie opuszczą obozu. Czyniła ona wszystko co mogła aby terroryzować nieszczęsne kobiety i utrzymywać je w stanie stałego przerażenia. Dla scharakteryzowania postępowania oskarżonej, dziennikarka francuska opisuje wydarzenie, kiedy piękna, obdarzona niezwykle silnym i dźwięcznym głosem Polka zaczęła śpiewać, za co została do tkliwie pobita przez Mory. Oskarżona zaprowadziła ją do łaźni i oblała ją zimną wodą. Nieszczęśliwa ofiara, która cierpiała na zapalenie płuc, zmarła nazajutrz. Kiedy świadek zaznacza, że Mory uważała siebie bardziej za członki nię SS niż za więźniarkę, oskarżona z uśmiechem notowała coś na karteczce. P. Hereil oświadczyła, iż we wrześniu 1943 roku została zaaresztowana przez gestapo jako członek wywiadu generała de Gaulle i po pięciomiesięcznym pobycie w więzieniu Fresnes wywieziona do Ravensbrueck. Stamtąd wysłano ją do obozu w Sudetach. Po powrocie do Ravensbrueck przeniesiono ją do baraku nr. 10. Z bloku tego nie powracał nikt żywy. Po dwumiesięcznej chorobie jednak powróciła do zdrowia i pozostała w bloku jako pielęgniarka, poczym została przeniesiona do „prawdziwego pieklą" bloku dla umysłowo chorych. Około 70 kobiet mieściło się w izbie o wielkości 3x4 m. Chore były prawie nagie, okryte tylko cienką koszulą. Nie mogły się nigdy położyć, nie było nawet dość miejsca, aby usiąść. Blok posiadał tylko jedno okno bez szyb, w zimie panowało straszliwe zimno i nie było koców, aby się przykryć. Nikt nie mógł opuścić bloku, który był od zewnątrz zamknięty. Więźniarki wynoszono z bloku dopiero po śmierci. W nocy rozgrywały się przeraźliwe sceny. Umysłowo chore kobiety biły się i zabijały wzajemnie, aby zdobyć kawałek miejsca, żeby móc odpocząć. Lekarz nigdy nie zaglądał do tego bloku. Dziennikarka dramatycznie opisuje wypadek, kiedy pewnego poranka znaleziono cztery kobiety uduszone przez pielęgniarkę, która miała je pilnować. Mory udała się do dra Treite z żądaniem uśmiercenia części umysłowo chorych. Powróciła ona i oświadczyła, że 10 najbardziej chorych kobiet zostanie odseperowanych. Wybierając te ofiary, Mory śmiała się i dowcipkowała. Wybór był najzupełniej przypadkowy i niezależnie od stanu umysłowego chorych. Świadek zaznacza, iż wśród umysłowo chorych znajdowały się również kobiety zupełnie zdrowe. Kiedy wybrano już 10 ofiar przeznaczonych na śmierć, przyszedł nagle rozkaz wywiezienia wszystkich umysłowo chorych do Linzu.

Kilka staruszek, Żydówek węgierskich w wieku od lat 75 do 82 umieszczono w bloku dla umysłowo chorych, chociaż były one zupełnie zdrowe. Po kilku dniach pobytu w tych straszliwych warunkach staruszki zmarły.

BERLIN. (PAP) — Obrońca oskarżonej Mory przez dwie godziny zadawał p. Hereil pytania na temat warunków w baraku dla chiągkanych. Świadek stwierdził, że na powierzchni 1 metra kw. było stłoczonych 5 kobiet i przyznaje, iż na rozkaz władz musiała jako pielęgniarka, oznaczać kobiety chore na gruźlicę numerami na piersiach.

BERLIN. (PAP) — W dalszym ciągu rozprawy przeciwko przestępcom z Ravensbrueck zeznania składała jedna z członkiń francuskiego ruchu oporu Jacqueline Heroil. Oświadczyła ona, że jedna z oskarżonych Carmen Mory własnoręcznie zabiła w obozie w Ravensbrueck 10 kobiet, które postradały zmysły wskutek tortur i potwornych warunków życia w obozie. Oskarżona Mory twierdzi, że dostała jakoby rozkaz uśmiercenia tych kobiet. Jednakże świadek Hereil stwierdza z całą stanowczością, że Mory sama oświadczyła doktorowi obozowemu, że należy zgładzić 10 więźniarek. Podobno „rozkazy z góry" zostały w ostatniej chwili zmienione, tak że kandydatki na śmierć, wyznaczone przez Mory, uratowały się. Zamiast tego Mory posłała na śmierć 10 kobiet wybranych w drodze losowania. Następnie Jacqueline Hereil opowiedziała o potwornych warunkach, w których trzymano obłąkane więźniarki. Musiały one w liczbie kilkudziesięciu przebywać w pokoju, gdzie wskutek tłoku nie można było ani położyć się, ani usiąść. W nocy obłąkane kobiety biły się między sobą i rano znajdowano zawsze kilka zaduszonych.

Holandia wycofuje swego przedstawiciela dyplomatycznego z Madrytu

PARYŻ (PAP). — Z Hagi nadeszła wiadomość, że rząd holenderski powziął w sobotę postanowienie wycofania z Madrytu swego przedstawiciela dyplomatycznego d-ra Toppena.

Likwidacja nielegalnego handlu w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Czechosłowackie władze bezpieczeństwa aresztowały 200-tu nielegalnych handlarzy, trudniących się sprzedażą materiałów tekstylnych na czarnym rynku. Wszystkich aresztowanych umieszczono w przymusowym obozie pracy.

Nowa umowa handlowa czesko-angielska

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Czechosłowacja zawarła nową umowę handlową z Wielką Brytanią, na mocy której na warunkach tranzytowych Czechosłowacja zakupi w Wielkiej Brytanii za sumę 2 i pół miliona funtów przede wszystkim sprzęt czysto wojskowy, a następnie pewną ilość obrabiarek i innych towarów.

Umowa polsko-czeska w sprawie wody w pasie granicznym Cieszyna

CIESZYN ZACHODNI. — Po długich debatach przedstawiciele Polskiego i Czeskiego Cieszyna doszli do porozumienia w sprawie eksploatacji wodociągu, znajdującego się po polskiej stronie granicy w Pogórzu. Opracowano umowę, która w najbliższym czasie będzie przedstawiona do zatwierdzenia na plenum Zemskiego Narodniho Vyboru w Morawskiej Ostrawie.

Protest w konstytuancie włoskiej przeciwko wypadkom w Padwie

RZYM (PAP) — Na posiedzeniu konstytuanty włoskiej liczni posłowie zaprotestowali przeciwko gwałtom, dokonanym przez żołnierzy angielskich w Padwie. Dziennik „Unita" nazwał stosowane przez żołnierzy angielskich systemy „kolonialnymi", a zachowanie się ich obrazą całego narodu włoskiego.

Djinnach opuścił Londyn

LONDYN (PAP) — Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Djinnach opuścił Londyn, udając się drogą lotniczą do Indii. Przy odjeździe zastosowano nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Djinnach zatrzyma się po drodze w Egipcie i przeprowadzi szereg rozmów z tamtejszymi politykami.

Kto będzie prezydentem Banku Międzynarodowego?

NOWY JORK (PAP) — Podano do wiadomości, że Kanadyjczyk Graham Towers odrzucił propozycję objęcia kierownictwa Banku Międzynarodowego. Nie jest wykluczone, że Towers nie przyjął tego stanowiska, ponieważ rząd amerykański życzy sobie, aby prezydentem Banku Międzynarodowego był Amerykanin.

Nowy rząd w Libanie

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że były premier Libanu Riadel Sol stanął na czele nowego gabinetu. Do nowego rządu wszedł poseł Libanu w Londynie Camille Hamoun, który otrzymał tekę ministra skarbu. Ministrem spraw zagranicznych został Henri Faraon.

W kilku wierszach

Berlin. — Jak podaje „Stars and Stripes", we Frankfurcie znaleziono skarbiec Hitlera i Ewy Braun zawierający cenne zegarki i broszki. Między innymi znaleziono okazałą srebrną szkatułkę z polską koroną, zapewne pochodzącą z rabunku. Wszystkie znalezione przedmioty zostały, według informacji amerykańskiego pisma, przesłane do Waszyngtonu.

Londyn. — Z Aten donoszą, że w związku z zamieszkami w północnej Grecji postanowiono powołać do wojska wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni. Termin stawienia się określony jest na 17 — 20 grudnia.

Londyn. — Wdowie po b. ambasadorze hiszpańskim w Paryżu, markizie de Zahara, Amerykance z pochodzenia, skradziono w pociągu biżuterię wartości 5 500 funtów.

Waszyngton — W Waszyngtonie odbyła się ostatnia plenarna sesja UNRRA. Ustępujący dyrektor generalny La Guardia został odznaczony orderem zasługi. Jest to najwyższe odznaczenie amerykańskie za służbę cywilną. Dyrektor La Guardia przekazał swemu następcy gen. Roos likwidację organizacji.

Pierwsza ogólnopolska narada górników w Sosnowcu

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 b. m. odbyła się w Sosnowcu pierwsza ogólnopolska konferencja radców zakładowych kopalń węgla, rud i soli.

Obszerną salę wypełniło 1000 górników — delegatów. Po odegraniu hymnu narodowego obrady zagaił przewodniczący Związku Zawodowego Górników **Szczęśniak.**

W marcu 1945 r. mieliśmy na ogólną liczbę 110.000 pracujących w górnictwie 28.545 członków Związku. Na dzień 30 listopada liczba członków Związku wzrosła do imponujących rozmiarów, obejmując 218.656 pracowników przemysłu węglowego, oraz kopalń innych surowców, w tym 24.596 kobiet i 15.177 młodzieży. Do najważniejszych osiągnięć w ostatnich czasach należy zaliczyć wyjednanie 20 proc. dodatku do płac pracowników dołowych, rozwój akcji wczasów, oraz akcji kulturalno oświatowej, którą Związek prowadzi w 165 świetlicach, obejmujących 120 czytelń, 114 czynnych bibliotek, liczących około 50.000 książek. Fundusz płac pracowników przemysłu węglowego, który przed półtora rokiem wynosił około 300.000.000 złotych miesięcznie dziś dosięga **1 miliarda złotych miesięcznie.**

Na zaproszenie przewodniczącego Szczęśniak zabrał następnie głos, witany entuzjastycznymi okrzykami i burzą oklasków **Wicepremier Gomółka.**

W obliczu nadchodzących wyborów do Sejmu, Wicepremier Gomółka przypomniał wyniki wyborów do ciał parlamentarnych, przeprowadzonych po wojnie w różnych krajach Europy. W Anglii przeważająca większość narodu angielskiego oddała głosy na partię pracy, wypowiadając się przeciwko konserwatystom.

Wyniki wyborów w Jugosławii na Węgrzech — gdzie pomimo większości osiągniętej przez partię t. zw. drobnych posiadaczy, partie demokratyczne mają poważny wpływ na rządy — Czechosłowacji, we Włoszech, Bułgarii i wreszcie Francji — są sukcesem demokracji.

W innych krajach zachodniej Europy oraz w państwach skandynawskich wybory wysuwają na czoło również partie demokratyczne, za wyjątkiem oczywiście Niemców, gdzie wyniki wyborcze należy ocenić pod specjalnym kątem widzenia.

Tego obrazu rozwoju sił demokratycznych w Europie nie zmienia sytuacja w Grecji i Hiszpanii. W krajach tych faszyzm dzierży władzę nie z woli ludu, a wbrew tej woli. Tylko terror i pomoc zewnętrzna tłumaczą obecną sytuację w tych krajach.

Zwycięstwo republikanów w Stanach Zjednoczonych jest bezsprzecznie zjawiskiem niekorzystnym dla demokracji, jednakże specyficzne, dwupartyjne stosunki polityczne nadają wyborom amerykańskim, szczególnie wobec braku partii robotniczej, odmienny niż w Europie charakter.

W konkluzji nie ulega wątpliwości, że **druga wojna światowa osłabiła reakcję i kapitalizm we wszystkich krajach europejskich i przyczyniła się wybitnie do zmniejszenia liczby państw, w których warstwy posiadające zmonopolizowały władzę. Wojna zwężiła bazę reakcji — wzmocniła siły demokracji.**

Najlepszą gwarancją uniemożliwienia nowych wojen jest ciągły wzrost wielomilionowych mas, grupujących się pod sztandarami demokracji.

W szeregach narodów, które wysoko podniosły sztandary demokracji i przebudowy społecznej, kroczy zdecydowanie naród polski z klasą robotniczą na czele. Polska stanowi ważne ogniwo w łańcuchu państw demokratycznych.

Po krótkim zanalizowaniu, obfitującej w najazdy historii Polski, Wicepremier Gomółka wskazuje, że ze **swych wiekowych doświadczeń wyciągnęliśmy naukę, cementując swą przyszłość na ścisłej współpracy z państwami słowiańskimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. 250.000.000 ludzi, zamieszkujących kraje słowiańskie, odrzuciło od siebie reakcję, stając się bazą światowej demokracji.**

Nasz stosunek do innych państw określamy ich stosunkiem do nas, a przede wszystkim do naszych granic zachodnich. **Granice na Odrze i Nisie — to granice pokoju w Europie.**

Temu jasnemu programowi reakcja przeciwstawia grę na nową wojnę, przy pomocy skłócenia narodów słowiańskich, zerwania sojuszu polsko-radzieckiego i wprzęgnięcia Polski w rydwan międzynarodowej reakcji. Gotowi oni są wyrzec się Wrocławia i Szczecina za pomoc w walce o zdobycie władzy. Przypomniawszy bezsporne sukcesy w dotychczasowej pracy nad odbudową kraju, Wicepremier Gomółka zwraca również uwagę na wielkie osiągnięcia ustrojowe i społeczne, jakie przeprowadził Rząd. **Omawiając 3-letni plan gospodarczy, mówca wskazuje, że obejmuje on wszystkie dziedziny życia.**

Rok 1947 będzie jeszcze dla Polski trudny, podobnie jak i dla innych krajów zniszczonych wojną. Tym bardziej należy odrzucić precz warchołów, plotkarzy i panikarzy i **skierować wszystkie siły na wykonanie podstawowego zadania — na wykonanie planu gospodarczego. Tędy bowiem prowadzi droga do wzrostu sił Polski, do utrwalenia jej suwerenności, do pełnego zaspokojenia potrzeb wszystkich pracujących.**

Temu jasnemu, uczciwemu programowi reakcja przeciwstawia politykę zupełnej negacji. Nie wysuwa programu gospodarczego, bo cały jej program to walka o władzę.

Blok Demokratyczny nie ma zamiaru monopolizować wolności i swobód demokratycznych. I poza Blokiem mogą być stronnictwa, stojące na gruncie demokratycznej Polski. Z takimi na pewno znajdziemy wspólny język i możemy ułożyć współpracę. Przykładem tego — wspólny front wszystkich partii politycznych na Ziemiach Odzyskanych. Poza Blokiem pozostało tam tylko PSL. Swobód i wolności demokratycznych nie przyznajemy i nie przyznamy tylko reakcji i faszystom. Nie mieszczą się one w ramach Polski Demokratycznej, ich działalność bowiem jest zbrodniczą i zgubną dla Polski.

Po przemówieniu Wicepremiera Gomółki zabrał głos **przedstawiciel CKW PPS Matyka**, który stwierdza, że brak jedności klasy robotniczej osłabiał jej siłę, uniemożliwiając osiągnięcie poważniejszych rezultatów. Rada Naczelna PPS zaproponowała w listopadzie 1945 r. ażeby w wyborach do Sejmu Ustawodawczego stronnictwa demokratyczne połączyły się w jeden blok wyborczy. Sojusz ten leży na linii rozwojowej PPS, po której ona chce kroczyć, aby osiągnąć zwycięstwo.

Burzą oklasków przyjęto przemówienie przedstawiciela górników Zagłębia Wałbrzyskiego, który imieniem braci górniczej całej Polski poprosił Wicepremiera Gomółkę o przyjęcie godności prezesa honorowego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce.

W dalszej części obrad radcy zakładowi poszczególnych Zjednoczeń Przemysłu Węglowego składali sprawozdania ze swej działalności.

W rezolucji krajowa narada radców zakładowych m. in. wita z radością układ o jedności działania, zawarty pomiędzy PPR i PPS. Umowa ta musi stać się hasłem do wzmożonej ofensywy przeciwko jawnym i ukrytym w podziemiach faszystom oraz ich legalnej ekspozyturze PSL.

Narada krajowa radców zakładowych popiera w całej rozciągłości linię narodową, która przyczyni się w poważnym stopniu do zagospodarowania Ziem Odzyskanych i zespolenia ich z resztą kraju.

Krajowa narada popiera mądrą i dalekowzroczną politykę zagraniczną naszego Rządu. Polityka ta doprowadziła do sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, który jest gwarantem naszych granic nad Odrą, Nisą i Bałtykiem, granic zachodnich nie tylko Polski, ale i całej Słowiańszczyzny.

Niemcy pod okupacj

Berlin. — W odpowiedzi na r zolucję kongresu kobiet, domag jącą się zwolnienia jeńców woje nych, sowiecki Zarząd Wojskow zapowiedział powrót następnyc 100 tysięcy jeńców z Rosji, którz przybędą na święta Bożego N rodzenia.

*

Stuttgart. — Amerykański Za rząd Wojskowy zatwierdził now barwy państwowe Wirtemberg Badenii w kolorze czarnym i cze wonym. Nie wolno jednak wy wieszać flagi wirtemberg-badeń skiej obok amerykańskiej.

*

Drezno. — Policyjne władz Drezna zabroniły pod groźbą ka administracyjnych używać słów „jawohl", zamiast „ja". Używani słowa „jawohl" zbyt żywo przy pomina armię hitlerowską a nia i tradycje nazistowskie.

*

Norymberga. — Francuskie wła dze okupacyjne przekażą Między narodowemu Trybunałowi w Norymberdze Ludwika Ambrossa, byłego dyrektora koncernu IG w dziale żeglugi, pełniącego obecnie obowiązki dyrektora fabryki w Ludwigshafen. Ambross, obok przestępstw wojennych winnym jest również zbrodni przeciw ludzkości.

*

Berlin. — Berliński „Telegraf" donosi, że tempo likwidacji, w ramach odszkodowań wojennych dla Rosji, wielkich fabryk samolotów Junkersa w Desau zostało przyspieszone i ma być zakończone do lutego przyszłego roku. Dla zachowania ścisłego terminu demontażu fabryk, zaangażowanych zostało 300 pracowników miejskich i wieleset innych. Prawie wszystkie naziemne hale są już opróżnione. Pozostają do rozbiórki jeszcze podziemne urządzenia, położone pod lotniskiem.

*

Hamburg. — Na jednym z torfowisk w pobliżu Hamburga natrafiono na ślady człowieka przed 10 tys. lat. Znaleziono mianowicie wyrytą płytę kamienną i różne narzędzia kamienne, stanowiące bezcenną wartość muzealną. Wykopaliska koło Hamburga są najstarszym śladem człowieka w Europie.

Żołnierze SS w armii Andersa

SZTOKHOLM (PAP). — Dziennik szwedzki „Ny Dag" zamieszcza wywiad z b. żołnierzem brygady międzynarodowej w Hiszpanii, Szkotem, P. J. Murphy na temat poglądów armii Andersa. Murphy po zakończeniu działań wojennych pracował w biurze UNRRA w Niemczech i Austrii i zna doskonale nastawienie żołnierzy Andersa. Twierdzi on, że siły Andersa w 30 proc. składają się z żołnierzy Wehrmachtu i SS. Murphy twierdzi, że wystąpienia żołnierzy Andersa przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz ich jawne popieranie faszystów zniechęciło do nich szkockich i angielskich robotników.

Anglicy budują bazy

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Kairu o budowie nowych angielskich obozów w Egipcie w Kairze. Między Ismailią i Sudanem angielskie władze wojskowe zakupiły odpowiednie tereny oraz olbrzymie ilości żelaza i drzewa budulcowego. W nowej strefie okupacji, jak nazywa ten teren gazeta egipska Al Mussawar, zbudowano domy, wille, łaźnie, kina i tereny do golfu. Jak donosi agencja Tass z Kairu, partia bardysów zamierzała zorganizować wiec protestacyjny w mieście Tantu przeciwko projektowi układu anglo-egipskiego. Wiec został zakazany. Partia bardysów opublikowała protest przeciwko zakazowi, oceniając nowy układ anglo-egipski jako protektorat Anglii nad Egiptem

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Azerbejdżanie

PARYŻ (PAP) — Agencja AFP donosi z Teheranu, że rząd ogłosił stan wyjątkowy w Azerbejdżanie. Stan ten będzie prawdopodobnie trwał przez okres wyborów.

Od Wawra do Pawiaka

Na marginesie sprawy niemieckich zbrodniarzy wojennych

WARSZAWA (PAP). — 27 grudnia bież. roku staną przed Najwyższym Trybunałem R. P. gubernator Fischer i komendant policji bezpieczeństwa na dystrykt warszawski Meisinger i odpowiedzą być może o rozstrzelaniu 107 Polaków w Wawrze w odwet za zabicie przez notorycznych bandytów 2 niemców.

Na razie posłuchajmy mowy faktów, które przez 5 lat okupacji tkwiły w świadomości każdego Polaka jak bagnet w żywej ranie. Masowy mord w święto dnia 27grudnia 1939 r. był pierwszym o takim rozmiarze aktem represji zbiorowej, stosowanej następnie wielokrotnie.

Wieczorem 26 grudnia w Wawrze koło Warszawy w szynku Bartoszka dwaj osobnicy, mający w okolicy opinię bandytów, Dąbek i Prosała pili wódkę. „Granatowy" Rozwadowski z posterunku Policji Polskiej w Wawrze, przybyły tam w towarzystwie 2 żołnierzy niemieckich, chciał ich wylegitymować. Jeden z bandytów wyjął zamiast dokumentu rewolwer, dał szereg strzałów, po czym obaj zbiegli. Strzały ugodziły niemców śmiertelnie.

Jeszcze tej samej nocy zajechał do Wawra 6-ty batalion policji niemieckiej. W domu Nr 3 przy ul. drugiej poprzecznej kilku oficerów, a wśród nich pułk. policji Daume i komendant garnizonu wojskowego w Aninie tworzyli zespół sądu doraźnego. Szukający po wszystkich obejściach i ulicach żołnierze oraz SS-mani wyciągali ludzi z mieszkań niejednokrotnie tylko w bieliźnie. Zatrzymywali każdego bez wyboru na drodze. Chwytali nawet oczekujących na pociąg na stacji kolejowej. Spędzeni na podwórko domu, w którym obradowali niemcy, ludzie czekali na 20 stopniowym mrozie na swoją kolej. Wzywano ich trójkami. Przechodzili między szpalerem żołnierzy, z których każdy starał się uderzyć prowadzonego butem lub kolbą karabinu. Przesłuchanie odbyło się błyskawicznie. Najważniejsze pytania dotyczyły narodowości i zawodu. Reszta ograniczała się do paru zdań, przyczym tłumacz i protokolant w jednej osobie niczego więcej nie notował. Po zakończonym przesłuchaniu oficer niemiecki ogłosił tym stłoczonym na podwórku Polakom, że w odwet za zabicie 2 żołnierzy niemieckich, wszyscy obecni skazani są na śmierć. Nie pomogły tłumaczenia, że sprawcami zabójstwa są znani bandyci. Żołnierze odprowadzili skazańców dziesiątkami, kazali im klękać pod płotem i dokonywali egzekucji z broni automatycznej. Dających oznaki życia dobijano rewolwerami. Ocalało tylko paru ludzi, którzy wstrzymując oddech leżąc bez ruchu udali nieżywych — oraz ostatnia dziesiątka skazanych, którym darowano życie, aby mogli przystąpić niezwłocznie do grzebania trupów Bartoszek, właściciel szynku, został powieszony przed drzwiami swego domu na rynnie. Gdy potem pogrzebano go wraz z innymi ofiarami egzekucji, niemcy kazali wydobyć zwłoki i powiesić je z powrotem. Wisiały one w tym samym miejscu jeszcze przez 2 dni.

Tak mówią fakty, suche fakty. Za parę dni zaczną mówić zbrodniarze. Wysłucha ich Trybunał, wysłucha naród polski.

Ale i niemców zastanowiła wymowa faktów: Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy pismem z dnia 25 kwietnia 1940 roku zażądał od komendanta policji bezpieczeństwa w Warszawie Meisingera natychmiastowego sprawozdania wyjaśniającego. I komendant Meisinger wyjaśnił. Raport był zupełnie poprawnie sporządzony

Tym razem pochwała dla 6 batalionu policji ogłoszona w rozkazie została zaaprobowana przez władze naczelne.

Komendant Meisinger czeka obecnie na „aprobatę" narodu polskiego.

Führer powiedział: **„Sprawa zabezpieczenia polityki niemieckiej w GG jest wyłącznie sprawą odpowiedzialnych urzędników GG.** Cośmy przejęli z polskich warstw kierowniczych należy zlikwidować, a każdy następny przyrost usunąć. Nie wywozić do obozów Rzeszy, lecz likwidować na miejscu".

„W tym traktowaniu Polaków, nic się nie zmieni po zawarciu pokoju"— dodał lakonicznie do tego Frank — referując program pacyfikacyjny na posiedzeniu Rządu GG 16 maja 1940 roku.

W rękach Sicherheitspolizei znajdowało się w chwili zarządzenia akcji 2.000 mężczyzn i kilkaset kobiet, aresztowanych pod zarzutem udziału w ruchu oporu. Był to kwiat inteligencji polskiej. Wykonanie akcji — zwanej akcją AB — na terenie Warszawy przypadło w udziale prawie wszystkim oskarżonemu Meisingerowi i jego podkomendnym, przy współudziale policji porządkowej, nadto przy współdziałaniu ze strony władz administracyjnych z Fischerem i Leistem na czele. **W Palmirach zginęli wtedy Niedziałkowski, marszałek Rataj, profesorowie: Kopeć, Zakrzewski oraz olimpijczyk Kusociński.** Obok stale trwających aresztowań w roku 1940 w Warszawie, występują w formach masowych nowe przejawy terroru okupanta. Pierwsza połowa roku przynosi masowe obławy na młodzież, uchylającą się od tzw. obowiązku pracy na rzecz Rzeszy Niemieckiej. Tysiące przypadkowo schwytanych na ulicach młodych mężczyzn od lat 16 — 25 przewiezionych zostaje do Rzeszy na roboty rolne do Niemiec, jako niewolnicze siły robocze. W drugiej połowie roku 1940 około 4.500mężczyzn spośród przypadkowo zatrzymanych w obławach ulicznych i domowych przewiezionych zostaje bezpośrednio do obozu w Oświęcimiu. W roku 1941 nasilenie terroru utrzymuje się bez zmian. Nadto nowa zdobycz w zakresie metod terroru staje się z czasem jedną z metod stale praktykowanych. W roku 1942— obok Ogrodu Saskiego i Palmir — kilka nowych okolic miasta staje się miejscami kaźni ofiar aresztowanych w Warszawie. Drzewa lasów Paseczyńskich wiele by miały do opowiedzenia. Nie staną one przed Trybunałem Sądu jako świadkowie — a żywi świadkowie już są pod ziemią. Natomiast przeczytajmy sobie jeszcze raz podpisane przez **osk. Fischera** ogłoszenie następującej treści: W dniu 26 lutego 1942 roku zastrzelony został urzędnik policji niemieckiej, oraz jeden volksdeutsch ciężko ranny. **Jako kroki odwetowe zarządziłem rozstrzelanie 100 polskich członków organizacji tajnej".**

Przypadki zastrzelenia niemców istotnie miały miejsce. Jeden podczas napadu bandyckiego w domu przy ulicy Olyńca, drugi zaś nazajutrz przy likwidacji sprawców tego napadu w Aninie. **Oba miały tło ściśle kryminalne, nie zaś polityczne. Ale były one dostatecznym pretekstem do zamordowania 100 więźniów, z których 86 wzięto z Pawiaka, przeważnie działaczy politycznych i społecznych, m. innymi zasłużonego na polu oświaty ludowej wizytatora Jędrzeja Czerniaka oraz generała w stanie spoczynku Edwarda Szpakowskiego.**

„Niema dziś lojalnych Polaków — przemawiał znów lakonicznie gubernator Fischer — na odprawie urzędniczej. — Gdy zajdzie tego potrzeba, będziemy postępowali brutalnie i bezwzględnie". Przekonaliśmy się o tym.

Cyfry mówią...

Osiągnięcia obozu demokratycznego w dziedzinie gospodarczej

Poniższe dane statystyczne z miejscowych zakładów pracy ilustrują w sposób przekonywający stopniowy ich rozwój.

Suche cyfry i fakty zamykają w sobie wysiłek robotników, rzemieślników, inżynierów techników i pracowników biur fabrycznych. Ci wszyscy wymienieni, zastali fabryki zniszczone — często kroć bez maszyn i surowców. Wielu z nich pracowało po kilka tygodni bez wynagrodzenia, co bynajmniej nie osłabiało energii i wiary w zespołowe siły mas robotniczych dźwigających z gruzów i zniszczenia miejscowe fabryki.

Gdy się przegląda dane statystyczne fabryk na terenie poszczególnych ośrodków przemysłowych — dostrzega się stały ich rozwój wyrażający się we wzroście zatrudnienia i produkcji, oraz — co jest przede wszystkim objawem pocieszającym — we wzroście uposażeń pracowniczych.

Jak sprawa powyższa wygląda w poszczególnych zakładach na terenie Skarżyska — Kamiennej?

W fabryce naczyń emaliowanych „Praca" w maju 1945 roku, zatrudnionych było 40 pracowników zajętych odbudową fabryki. Produkcji nie było. W listopadzie tego samego roku pracowało już 165 pracowników, a produkcja wyrażała się cyfrą 11 600 kg.

W listopadzie 1946 roku, produkcja wzrosła do 14 800 kg.

Płace wzrosły od listopada 1945 do listopada 1946 r. o 104 proc. Poniższa tabela obrazuje rozwój państwowego Tartaku w Skarżysku:

Ilość robotników zatrudnionych
w maju 1945 r. — 16
w listopadzie 1945 r. — 36
obecnie — 41

Stan produkcji:
w maju 1945 r. — 0 (remont)
w listop. 1945 r. — 136 m³ tarcicy
obecnie — 300 m³ „

Wzrost płac od listopada 1945 roku — 133 proc.

Jeszcze ciekawiej ilustruje osiągnięcia gospodarcze i wzrost produkcji Państwowej Fabryki Amunicji — poniższe zestawienie:

Ilość zatrudnionych:
w maju 1945 r. — 900
w listopadzie 1945 r. — 1502
„ 1946 r. — 1609

Stan produkcji (gotówkowo):
maj 1945 r. — 945678 zł
listopad 1945 r. — 2460094 zł
październik 1946 r. — 13477474 zł

Wzrost płac wynosi od listopada 1945 r. do listopada 1946 r. — 148 proc.

Charakterystycznym jest, że wartość produkcji w roku 1945 wynosiła w miesiącu listopadzie 2460094 zł — podczas, gdy w miesiącu październiku b. r. wynosi 13477474 zł. Fabryka jest nastawiona na produkcję pokojową.

Zjednoczenie Elektrowni Okręgu Radomsko — Kieleckiego (ZEORK) w Skarżysku wykazuje niemniej ciekawe dane na temat rozwoju elektrowni.

W maju 1945 r. ZEORK — Skarżysko zatrudniało 201 robotników — sprzedając K. W. H. 781.264.

W listopadzie tegoż roku — robotników 262, sprzedaż K. W. H. — 1.931 875. W listopadzie 1946 r. robotników 312 sprzedaż KWH — 2.032.147.

Przeciętny wzrost płac od listopada ub. roku — 45 proc.

Poważnymi sukcesami na polu odbudowy może się poszczycić Odlewnia Żelaza i Emaliernia „Kamienna — Jan Witwicki" w Skarżysku — Kamiennej: — Ilość zatrudnionych w maju 1945 r. — wynosiła 222 prac. Produkcja — 131 294 kg.

W miesiącu listopadzie b. r. fabryka ta zatrudniała już 400 pracowników wydając produkcję 210 991 kg.

Procentowy wzrost płac od listopada 1945 r — do chwili obecnej — 50 proc.

Pomniejsze zakłady na terenie Skarżyska — Kamiennej wykazują również wzrost liczby zatrudnionych, produkcji i płac.

Młyn „Kirowa" — 278 proc. podwyżki płac. Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żelaza „Stanisław Szisłowicz" (prywatne) — wykazują wydajność pracy o 100 proc. wyższą w porównaniu z produkcją osiągniętą w miesiącu maju 1945 r.

„Ekonomia" — spółka akcyjna Gospodarstwa Krajowego — osiągnęła produkcję 50 proc. większą w porównaniu z rokiem 1945 a wypłaca pracownikom pobory wyższe od poborów z roku 1945 o całe 203 proc.

Fabryka pilników „Sosnowski" produkuje obecnie 250 proc. więcej i płaci 100 proc. więcej niż w roku 1945 r.

Fabryka Tlenu i Acetylenu „Perun" zatrudnia obecnie 50 proc. pracowników więcej niż w roku poprzednim.

W listopadzie 1945 r. produkowała 8.113 7 m³.

W październiku 1946 r. — 17 695 m³.

Wzrost płac 35 proc.

W dziewięciu wyżej wymienionych zakładach pracy 26 robotników objęło stanowiska kierownicze.

Dla wnikliwego obserwatora garść cyfr powyższych nie jest czymś suchym. Te cyfry pulsują życiem.

O czym one mówią? — o wielkim, zbiorowym wysiłku mas pracujących, o prężności tych mas i energii, którą się nie spala daremnie. Te cyfry i fakty mówią o zdolności mas do samostanowienia o sobie i swej przyszłości.

Gdybyśmy wzięli jako przykład jeden zakład pracy — łatwo by mogło powstać mniemanie, że na podstawie jakiegoś oderwanego, pojedyńczego wypadku — chce się budować optymistyczny pogląd na gospodarczą przyszłość naszego kraju.

Dlatego też — jako przykład osiągnięć gospodarczych wziąłem mały ośrodek przemysłowy i dałem migawkowy obraz rozwoju produkcji we wszystkich zakładach pracy znajdujących się na terenie tego ośrodka.

Wysiłek robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych na terenie Skarżyska i ich osiągnięcia — nie są czymś w Polsce sporadycznym.

To co obserwujemy w Skarżysku — widzimy na terenie całego kraju.

Osiągnięcia obozu demokratycznego w dziedzinie gospodarczej są na złość wszystkim malkontentom i wrogom — osiągnięciami rzeczywistymi, osiągnięciami — które stanowią podwalinę władzy ludowej i dobrobytu mas pracujących.

Kraj nasz dźwignęła z gruzów i zniszczeń ludzie od kielni, młota, pługa i pióra. Dźwigają go, gdyż wiedzą, że nikt inny tego za nich nie uczyni. Wiedzą, że bez odbudowy — nie ma dobrobytu. Ale... budują dla siebie.

Jakżeż więc śmieszni i naiwni są ci — którym się wydaje, że wrócą w Polsce do władzy? Jakżeż śmieszni i naiwni są ci — którym się wydaje, że przy pomocy haseł pseudopostępowych uda się im ratować cuchnące rozkładem i zgnilizną moralną środowiska żyjące zawsze kosztem cudzej pracy.

Mylą się ci, którzy myślą, że wrócą do fabryk — kierowanych dziś przez robotników, że wrócą do dworów obróconych na ośrodki kultury ludowej.

Roman Grzywnowicz.

Pomysł robotnika dał pół miliona oszczędności

W fabryce chemicznej „Przemysł Arsenowy" w Złotym Stoku wykorzystano pomysł mistrza J. Bargiela, który zaprojektował wyreperowanie zużytych i dawno wyrzuconych na złom dziesięciu płyt ze stali chromowej, używanych do młynów kulkowych.

Wykonanie reperacji pozwoliło na zmniejszenie zamówienia na nowe płyty, dzięki czemu zaoszczędzono około 500 tys. zł.

STEFAN MSZYCA.

Ekshumacja

Ranek się smutkiem rozsłotnił,
ktoś ciszę milczeniem rozdzierał —
...byli żywi — w tej chwili są tylko głazem,
w walce za Polskę umierał
— każdy z osobna — i wszyscy razem.

Wyniosą ich jutro wieczorem,
ubrani odświętnie ludzie —
na czarne, ostatnie nieszpory,
...serca i ciała — wygrzebane w grudzie.

Już idą...
żałobni — ciężkie skrzynie niosą,
na twarzy ich widać cierpienie,
karki ich gną się straszliwie —
...wieńce z gałązek jodły i wrzosu —
a żal krew ścina w przepływie.

Wyniosą ich poza miasto,
poprzez kiełkujące role —
nie czują już bólu ciała pokaleczonego kul salwą.

Poniosą ich przez chwasty cmentarne
z mchów i porostów,
— aby zakwitli jaśminem,
— brzozą — dzikiem winem,
kępami igielnego ostu.

...Nad grobem stanie naród
zaszlocha i jęknie —
zwilżone łzami oczy, ręką
zasłoni i... przyklęknie.

Szkodników gospodarczych osadzono w obozach pracy

WARSZAWA (SAP) — W ubiegłym tygodniu na mocy decyzji Kompletu orzekającego Komisji Specjalnej w obozie pracy osadzeni zostali m. inn.

Laskowski Tadeusz, (Będzin) — za wstręt do pracy i uprawianie oszukańczych gier hazardowych — na 6 miesięcy.

Kamiński Władysław (Szczecin) — administrator domu, za pośrednictwo w celach zarobkowych przy przydzielaniu mieszkań repatriantom na 6 miesięcy.

Nitecki Walerian (Gdynia) — wartownik straży UNRRA, za kradzież margaryny z transportu w czasie pełnienia służby, na 1 rok.

Sieron Konstanty, magazynier Huty „Wełnowiec" (pow. Katowice) — za fałszowanie kwitów magazynowych w celu ułatwienia sobie przywłaszczenia rozmaitych materiałów, stanowiących własność Huty — na 9 miesięcy.

Trzciński Czesław, na 18 miesięcy, Skowroński Ludwik, Machej Stanisław, Pacułewicz Albert — na 1 rok, Bobkowski Wincenty — na 6 miesięcy (wszyscy z Olsztyna) za nabycie od konwojentów transportu kolejowego żyta, pochodzącego z przestępstwa.

Cieciorski Wacław (Łódź), naczelny dyrektor fabryki „E. Ramisch" — za działanie na szkodę interesu gospodarczego Państwa, przez prowadzenie lewej produkcji przędzy nie uwidocznionej w księgach — na 1 rok.

Stępień Jan, inżynier, b. kierownik Zakładów Przemysłowych w Białuni (pow. Starogród), za sprzedaż bez zezwolenia władz zwierzchnich większej ilości mączki kartoflanej i przywłaszczenie sobie znacznej sumy z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży na 18 miesięcy. Przestępstwa wykryło Biuro Kontroli przy Prezydium K. R. N.

—o—

IV sesja Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych

Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Odzyskanych na swej IV sesji, która odbędzie się w Krakowie w dniach od 18 do 21 b. m. wśród szeregu innych tematów rozważy szczegółowo sprawy odzyskanego wybrzeża i rzeki Odry.

W związku ze zmienioną obecnie sytuacją geopolityczną naszego Państwa, programowy referat p. t.: „Morze jako instrument polityki gospodarczej nowej Polski", poświęcony analizie „bilansu otwarcia" nowej Polski w związku z poważnym rozszerzeniem tzw. stopnia morskości, wygłosi Pełnomocnik Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Zagadnienia osadnictwa w dolinie Odry i kwestie, które wiążą się z wyzyskaniem tej rzeki jako magistrali komunikacyjnej łączącej Śląsk z Bałtykiem, przedstawią specjaliści w tej dziedzinie prof. prof.: dr August Zierhoffer, dr Maria Kiełczewska i dr Andrzej Grodek.

Zagadnienia rybołówstwa morskiego omówi nacz. inż. Jan Ciumowski

WITOLD ZECHENTER.

AVAXARA

Dyrektor zmieszał się i przerwał szybko:

— Ale co tam... Lepiej niech pan powie, co pan teraz robi? Wygląd ma pan tak zadowolony...

— Bo też jestem zadowolony... Więcej, jestem szczęśliwy, o ile to uczucie mogą odczuwać nieszczęśni więźniowie matki — ziemi! Dał mi pan możność uniknięcia skandalu, zachował pan me nazwisko nieskalane... Naturalnie, w oczach ogółu — gdyż ja sam...

— Nie mówmy o tym — dyrektor przerwał mu — niech pan siada...

Very usiadł w tym samym fotelu, w którym siedział blisko półtora miesiąca temu — w jakże innej sytuacji...

Dyrektor podsunął mu papierośnicę:

— Może „tirmaczka"?

Very zapalił.

— Więc proszę, niechże mi pan opowie, co się z panem dzieje?

— Chciałem naprzód podziękować panu raz jeszcze, panie dyrektorze...

Dyrektor uśmiechnął się nieśmiało i powtórnie zaczerwienił.

— Raz jeszcze — powtórzył Very. — A oto...

Wyjął portfel. Dyrektor wpatrzył się w grubą plikę tysiączek...

— Pięćset tysięcy — rzekł Very, udając, że nie spo- 2) strzega osłupienia dyrektora na widok tych pieniędzy.

— Pan dyrektor będzie łaskaw przeliczyć...

— Ale — szepnął dyrektor — jak to? Już? Tak długo przed terminem? W jaki sposób zdobył pan już te pół miliona franków?

Very uśmiechnął się.

— Krewny z Lyonu?

— O, nie! — zaprzeczył Very gorąco. — Zdobyłem je sam, własną pracą!

— W przeciągu kilku tygodni?

— Tak... Widzi pan przecież, dyrektorze...

De Vadatte nieśmiało dotknął banknotów.

— W tak krótkim czasie...

— Proszę łaskawie przeliczyć...

Dyrektor liczył:

— 50... 100... 150...

Odliczył 250 tysięcy i otarł pot z łysiny.

— Uff!

Liczył dalej.

— 300... 400... Jest pięćset tysięcy — oświadczył.

— Więc jestem skwitowany z bankiem?

— Tak. Czy mam dać panu jakieś potwierdzenie?

— Ależ po co? na co? Ta sprawa była... zupełnie prywatna... między nami... Czyż nie? Tylko — jak pan dyrektor włączy te pieniądze do kasy oddziału czekowego?

— Kasa oddziału czekowego jest w porządku.

— Jak to?

— Wskutek... nieporozumienia z tymi pańskimi czekami — nieporozumienia zatuszowanego zresztą przeze mnie — kierownik oddziału czekowego czuł się zobowiązany do przeprowadzenia szkontrum swej kasie. Nagłe odejście pana wywołało także wiele domysłów...

Very spuścił głowę.

— Ale niech mi pan wierzy — zapewnił dyrektor de Vadatte — że nie było w tych domysłach nic... nic złego...

— Chociaż być powinno — szepnął Very z goryczą.

— Był pan przecież tak starannym urzędnikiem, z taką opinią solidnego...

Very gorzko się uśmiechnął.

— Przedstawiłem sprawę odejścia pana — ciągnął dyrektor — na tle powodów osobistych i specjalnej prośby pana. No — przy szkontrum wykazał by się brak i porównano by go z tymi kilkoma czekami i w zaciągnięciu książkowym... Wtedy musiało by się wszystko ujawnić... Wobec tego założyłem tam swoje pieniądze — i wszystko było w porządku... Te nieścisłości w zaksiążkowaniu wpisano na poczet zdenerwowania pana wskutek tej sprawy, która spowodowała prośbę pana o zwolnienie... A jakiej sprawy? — nikt wprawdzie nie wiedział, a ja na pytania odpowiadałem krótko, że ściśle prywatnej... Zrobiono więc z tego w opinii powszechnej jakąś wielką aferę kobiecą.... To panu z pewnością nie zaszkodziło — szczególniej u naszych koleżanek... Tak więc było wszystko w porządku...

— Uratował mnie pan dwa razy — szepnął Very.

— O, nie — zaprzeczył skromnie dyrektor. — Ten drugi raz, to właściwie uratowałem siebie samego... bo przecież gdyby odkryli brak połóweczki miliona i porównali to z odejściem pana po rozmowie ze mną — to ja figurowałbym w tej historii jako pański wspólnik...

— Jakże mam panu dziękować, dyrektorze?

c. d. n.

Kronika miejscowa

Mróz nadal utrzymuje się

W poniedziałek rano dnia 16 grudnia b. r. temperatura wynosiła — 8°

Zmiana dni bezmięsnych i dyspensa na ciastka w okresie świąt Bożego Narodzenia

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia „Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zezwoliło na nieograniczony obrót wyrobami cukierniczymi w dniach 24, 25, 26 i 31 grudnia 1946 r. oraz w dniu 1 stycznia 1947 r.

Poza tym wprowadzone zostały dla przedsiębiorstw gastronomicznych, gospodnich i stołówek pewne następujące zmiany w ustaleniu dni bezmięsnych, a mianowicie:

W tygodniu od 23 do 29 grudnia dni bezmięsne przypadają na poniedziałek 23, wtorek 24 i piątek 27 grudnia.

W tygodniu od 30 grudnia 1946 r. do 5 stycznia 1947 r.: na poniedziałek 30 grudnia, czwartek 2 i piątek 3 stycznia 1947 r.

Zmiany powyższe nie dotyczą sklepów żywnościowych, rzeźniczych, węgliniarskich, straganów i innych przedsiębiorstw handlowych, dla których dni bezmięsne obowiązują bez zmian, a mianowicie: środa, czwartek i piątek.

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR. Komitet Miejski podaje do wiadomości członkom, że zebranie odbędzie się w środę dnia 18. XII. 1946 r. o godz. 18, w sali konferencyjnej Kopernika 6.

Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Czasowe zmniejszenie natężenia prądu sieci Elektrowni Małobądzkiej

Jak nas informują, sieć elektryczna obsługiwana przez elektrownię Małobądzką, czasowo ma mniejsze natężenie prądu, wskutek miejscowego zamarznięcia wód Czarnej Przemszy. należy jednak spodziewać się, że przeszkody uniemożliwiające normalne funkcjonowanie Elektrowni Małobądz kiej, będą w najbliższym czasie usunięte.

Uwaga, Rodzice 4-ga dzieci! Pierwsze rozdawnictwo Pomocy Zimowej

Od dnia 18 grudnia rozpocznie się w sklepie „Jedność“ Nr 20, przy Al. Wolności rozdawnictwo przydziałów żywnościowych dla najbiedniejszej ludności miasta zarejestrowanej w odpowiednich ośrodkach pomocy społecznych, jak: Opieka Społeczna, Caritas, Polski Czerwony Krzyż oraz Miejski Komitet Opieki Społecznej.

W pierwszej turze otrzymają zasiłki żywnościowe rodzice 4-ga dzieci. Następne rozdawnictwo ogłosimy osobno.

Zgłaszający się po przydział winien zaopatrzyć się w 10 zł na tor by papierowe oraz w bony wydane przez odnośny ośrodek opieki.

Podobiecznie otrzymają: 1 kg mąki, pół kg grochu, pół kg kaszy oraz ćwierć kg cukru na jedną osobę rodziny.

Bandyci zrabowali 50.000 zł.

(j) W dniu 11 grudnia b. r. około godziny 8 wieczorem, do mieszkania Jana Słabosza, zamieszkałego we wsi Gorzów, gm. Niegowa, wtargnęło kilku osobników, uzbrojonych w broń krótką i po sterroryzowaniu domowników, zrabowali gotówkę w sumie 50.000 złotych.

Korzystając z panujących ciemności bandyci zbiegli bezkarnie. Poszkodowany powiadomił milicję, która prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców.

Nieostrożność przyczyną śmierci

W dniu 9 grudnia na szosie, w pobliżu miejscowości Ostrówek, pow. wieluńskiego, wypadł z niedokładnie zamkniętego samochodu pomocnik szofera — Władysław Wychyła, który doznał wstrząsu mózgu Nieszczęśliwy przewieziony do szpitala powiatowego w Wieluniu zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Częściową winę za wypadek ponosi szofer Ciurzyński, który nie sprawdził czy drzwi są dobrze zamknięte.

Otwarcie świetlicy i stołówki

pracowników Wodociągów i Kanalizacji

W dniu 14 grudnia b. r. odbyło się otwarcie świetlicy i stołówki pracowników Wodoc. i Kanalizacji przy ul. Jaskrowskiej 14. Aktu poświęcenia dokonał ks. Patrzyk w obecności Prezydenta miasta dr T. J. Wolańskiego oraz wiceprezydentów Br Federaka i D. Kapalskiego. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: prezydent m. dr T. J. Wolański i wiceprezydent D. Kapalski. Zagaiał przew. Rady Zakł ob. Wojtasik.

Pracownicy Wodociągów i Kanalizacji, zatrudnieni przy budowie rurociągu na Ostatnim Groszu, złożyli 20.000 zł na odbudowę spalonej szkoły powszechnej na Ostatnim Groszu, co jest godne najwyższego uznania.

Otwarcie świetlicy i stołówki świadczy o tym, że Zarząd Miejski stale myśli i troszczy się o swoich pracowników świadomie dążąc do polepszenia ich warunków pracy.

Czciciele Bachusa wystrzegajcie się studni

(j) W dniu 12 b. m. Gawlicki Józef zam eszkały we wsi Lipnik pragnąc na ciągnąć wody ze swej studni, zauważył w niej zwłoki topielca.

Gawlicki przy pomocy sąsiadów wy dobył ciało. Jak się okazało, były to zwłoki Franciszka Janickiego, którego widziano wieczorem poprzedniego dnia w stanie mocno pijanym. Prawdopodobnie Janicki wpadł do niezakrywanej, wiejskiej, studni i w niej zakończył życie. Obecnie prowadzone jest dochodzenie, które ustali właściwą przyczynę śmierci denata.

Komunikat P. C. K.

Prosimy osoby wymienione o zgłoszenie się do tutejszego biura P. C. K. Al. Wolności 11, o godz. 8-13 celem odebrania formularzy zagranicznych: 1) Balzam Ryweta, Częstochowa, Aleja 83, m. 8; 2) Feldman Abraham, Częstochowa, ul. Przemysłowa 10; 3) Grodzińska Natalia, Częstoch., ul. Wilsona 34; 4) Jankowska Marianna, Częstochowa, Klasztor Paulinek; 5) Kielnicz S., Częstochowa; 6) Kasperczak Helena i Maria, Częstochowa; 7) Laskowska Jadwiga, Częstochowa, ul. Kilińskiego 7/4; 8) Piastów Zofia, Częstochowa, ul. Czysta 16; 9) Połomski Józef, Częstochowa, ul. Waszyngtona 36, m 1; 10) Rusek Janina, Częstochowa, ul. Tetmajera 11; 11) Rozental Ignacy, Częstochowa, Komitet Żydowski; 12) Różycki M., Częstochowa, ul. Kawia 12/14; 13) Ragus Maria, Częstochowa, ul. Wieluńska 18; 14) Segal L. Częstochowa, Aleja 12; 15) Śniegocka-Stankiewicz Maria, Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 59; 16) Sobczyk Zofia, Częstochowa; 17) Tucholski Henryk, Częstochowa, Al. Panny Maryi 68; 18) Zagział Tadeusz, Częstochowa, ul. Poniatowskiego 55; 19) Zorski Arnold, Częstochowa, Aleja 2, m 36.

Listy do Redakcji

Wdzięczności O poszanowanie Pomnika

U wylotu I-szej Alei na tle zabytkowego kościółka „starego miasta“, obecnie par. św. Zygmunta wznosi się majestatycznie w niebo pomnik bohatera-oswobodziciela m Częstochowy, Polski i ludów słowiańskich — żołnierza armii czerwonej — symbol chwały i zwycięstwa.

Miejsce to zda się, że winno być drogie sercu każdego Częstochowianina, gdyż po wsze czasy przypominać mu o braterstwie krwi i żelaza żołnierza polskiego z żołnierzem radzieckim.

Lecz w jakimże poszanowaniu jest plac św. przy którym wznosi się ten symbol walki z butą germańską?

Otóż u podnóża tego pomnika, w dzień, zwłaszcza w dnie targowe zbiorowiska różnych śmieci i odpadków; na okalającym pomnik stopniach, rozsiadłe przekupki z koszami zakupów wyczekują na autobusy, którym niewiadomo dlaczego tutaj właśnie urządzono postój.

W piękne dni słoneczne zgraja wyrostków zapalczywie kopie piłkę nożną.

Czyż nie należałoby dać więcej poszanowania temu miejscu przez np. porobienie trawników i rabatów z kwiatami? Czyż nie możnaby tutaj posadzić kilka drzewek; pobudować parę ławek, aby w dni upalne mieszkańcy tej dzielnicy mogli po pracy wypoczać na świeżym powietrzu?

Przecież u nas w Częstochowie tak mało jest zieloności, kwiatów, drzew.

Czyż nie możnaby stację autobusową przenieść np. na Stary Rynek (miejsce wprost idealne)?

Warszawę odbudowujemy sami; ochotniczo. Cały nasz Rząd z premierem na czele widzieliśmy przy usuwaniu gruzów i niwelacji miasta. A czy u nas nie daloby się zapoczątkować ochotniczego zaciągu do usunięcia gruzów i uporządkowania Starego rynku, w wypadku, gdyby nie dało się tego zrobić rękami więźniów i dawnych „Volksdeutschów“, których ponoć nie brak na Zawodziu?

Naprawdę znajdzie się u nas dużo chętnych zwłaszcza wśród młodego pokolenia, które będzie dumne, jeśli spełni akt społeczny przy usuwaniu gruzów.

Ileż to dniówek straciliśmy przy kopaniu rowów przeciw-czołgowych za okupanta?

Niech tylko Zarząd miasta poda do wiadomości ogółu o dobrowolnym zgłaszaniu się do pracy przy porządkowaniu Starego Rynku i wylotu ul. Warszawskiej, a znajdzie się wielu chętnych i zrobią to w jedną bodajże niedzielę. Przecież groza patrzeć na ten śmietnik przy rogu ul. Warszawskiej i rumowiska na Rynku.

Tutaj właśnie należałoby plac Starego Rynku oddać w dzierżawę np. Związkowi Partyzantów,

Schabow cz, Śniadeckich 29

Kupiectwo częstochowskie

i drobny przemysł godnie odpowiada na wezwanie Rządu

W szlachetnym wyścigu nowa grupa osób wpłaciła częściowo lub w całości Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

1. Budzyński Lech i S-ka	185.000
2. Fabr Okuć Wallzkowych Peczalski	165.000
3. Inż. Bulka i S-ka	150 000
4. Piernikarski Edward	165 000
5. Jung Stanisław	89.000
6. Sobański K. i S-ka	71,000
7. Włosiński Aleksander	50 000
8. Kabziński F-ma „Lubiana“	64.000
	31.000
9. Kupfer Dawid	43.000
10. Skora Władysław	41 000
11. Peczalski Henryk	40 000
12. Bończyk Władysław	40 000
13. Koczwarski Władysław	25 000
14. Urbańczyk Władysław	35 000
15. Miller Marian	39 000
16. Bieszczanin Tadeusz	30.000
17. Kimla Franciszek	49.000

Oprócz w/w osób, mniejsze kwoty Daniny wpłacił cały szereg drobnych kupców, rzemieślników i t. p.

Przez wcześniejsze wpłacenie, płatnikom tym przysługuje zgodnie z Dekretem 25 proc. bonifikaty od wyznaczonej Daniny.

Inwestycje Zjednoczenia Energetycznego

na terenie m. Częstochowy

W dniu 15 grudnia odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru bocznicy kolejowej oraz położenia kamienia węgielnego pod budynek nowej kotłowni Elektrowni Miejskiej w Częstochowie. Na uroczystości byli obecni: wiceminister Przemysłu inż. Salcewicz, przedstaw. Zarz Centr. Zjedn. Energ. dyr. inż. Latour, nacz. dyr. Zjedn. Energ. Okręgu Łódzkiego inż L. Taniewski, przedstawiciel Województwa Kieleckiego nacz. Abramowicz, prezydent miasta i starosta grodzki dr Wolański. wicestarosta Różański, przedstaw. kurii ks. dziekan Mondry, dowódca garnizonu pułk. Waryszak, przedstawiciele stronnictw politycznych, urzędów, organizacji społecznych itd.

Zebranych powitał dyr Grabowski, po czym w imieniu Rady Zakładowej przemawiał ob. Szymański. Aktu poświęcenia sztandaru, kamienia węgielnego pod kotłownię i bocznicę dokonał oraz okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. prałat Mrecki. Sztandar wręczył dyr. Latour, rotę przysięgi odczytał dyr. Grabowski, ślubował St. Mikołajczyk.

Gwoździe złożyli zaproszeni przedstawiciele instytucji, urzędów, stowarzyszeń. Akt erekcyjny podpisali reprezentanci Władz.

Po południu odbyło się skromne przyjęcie w „Polonii“, na którym powitał gości dyr. Grabowski, podkreślając znaczenie odbywających się uroczystości. „Poświęcony sztandar — stwierdził — jest symbolem jedności świata pracy“.

Nacz. dyr. Zjedn. Energ. Okr Łódzkiego inż. Taniewski zaznaczył, że planowane inwestycje posiadają ogromną wagę dla miasta i ludności i będą przeprowadzone w ramach trzy letniego planu gospodarczego na odcinku uelektryfikowania miasta.

Z kolei zabrał głos dyr. Latour, potem wiceminister Salcewicz — Musimy zdać sobie sprawę — mówił — czy w naszym życiu gospodarczym odbywa się postęp, czy tkwimy w marazmie. Dla każdego, kto bacznie obserwuje nasze osiągnięcia gospodarcze, społeczne, polityczne, nie ulega wątpliwości, że wchodząc w okres gospodarki planowej, jednocześnie zbliżamy się do świetlanej przyszłości“.

W imieniu pracowników przemówił ob. Wajcht. Z kolei zabrał głos przedstawiciel Wojewody Kieleckiego nacz Abramowicz. „Bełgowie — mówił — w których rękach przed wojną był przemysł energetyczny, prowadzili wobec polskiej ludności politykę wyzysku. Inne zadania zakreślą sobie obecnie Zjednoczenie Energetyczne, dążąc do rozbudowy sieci elektrycznej. Dzisiejsze uroczystości są drobne, ale właśnie te rzeczy drobne, a jest ich tysiące, świadczą o gospodarczym rozmachu w naszym kraju. Warto byłoby zobaczyć, Anglików którzy by tak, jak my pracowali w okresie powojennym. Gospodarujemy sami u siebie i nikt nas uczyć gospodarki nie będzie. Wyniki pokażemy za lat trzy.

Z kolei przemawiali w imieniu Str. Dem. inż. Pieńkowski, Rady Związków Zawodowych ob. Kubsiewicz, Wojska Polskiego — płk. Waryszak i kpt. Bartłomiejczak, koła PPR Elektrowni Miejskiej ob. Sokołowski i in.

Uroczystość upłynęła pod znakiem zrozumienia przez zebranych doniosłości planowanych inwestycji i pozytywnego ustosunkowania się do nich, tak przedstawicieli Władz, organizacji i zrzeszeń jak i szarych rzesz pracowniczych.

Rozdanie nagród

za udział w Wystawie Regionalnej w Częstochowie

W niedzielę, dnia 15 grudnia b. r. odbyło się w gmachu Muzeum Miejskiego w Częstochowie uroczyste wręczenie nagród, przyznanych w imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki przez Urząd Wojewódzki w Kielcach osobom specjalnie zasłużonym przy organizowaniu Wystawy Regionalnej oraz za prace na wystawie umieszczone.

Nagrody po 5,000 zł otrzymali: Janina Jankowska-Oreżyna za pracę przy zorganizowaniu wystawy, Józef i Łucja Oźminowie, S. Aniela Zmartwychstanka oraz ob. Schreiberówna — za prace wystawione na wystawie — (razem 20,000 zł).

Nagrody wręczył oraz przewodniczył uroczystości jako przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki naczelnik Woj. Urz. Kultury i Sztuki w Kielcach ob. Bartoszewicz, który przybył do Częstochowy w towarzystwie dr A Olesia konserwatora zabytków w Woj. Kieleckim i dyr. Józefow cza.

Kurię Biskupią reprezentował ks. Biskup dr Czajka, Zarząd Miejski — nacz. B. Stala.

Wręczając nagrody nacz Bartoszewicz podkreślił znaczenie wystawy, europejski poziom wystawianych prac oraz wskazał na szerokie horyzonty jakie odsłania artystom wystawa. Ks. Biskup Czajka zaznaczył, że poziom artystyczny dewocjonaliów wytwarzanych na terenie Częstochowy stoi bardzo nisko, ale Wystawa tak jest nacechowana troską o jego podniesienie, że może przypuszczać, iż ten stan rzeczy ulegnie w najbliższej przyszłości zmianie. Dyr. Kuhn mówił o trudnościach, związanych z odbudową Muzeum Miejskiego w Częstochowie oraz o znaczeniu i roli muzeów wogóle. Dyr. Kuhn kończąc swoje przemówienie, powiadomił zebranych, że będąc na zjeździe muzeologów w Nieborowie, przemówieniem swoim uchylił wniosek w sprawie umieszczenia na stałe „Panoramy Racławickiej“ we Wrocławiu.

Sprawa jej ulokowania, jak to podkreślił nacz Bartoszewicz, nie została jeszcze ostatecznie uregulowana. Trzy miasta: Wrocław, Kraków i Częstochowa starają się o „Panoramę Racławicką“. To miasto, które będzie miało odpowiednie pomieszczenie, uzyska „Panoramę“, pośpiesznie zatem zatalwienie sprawy zależy od zdobycia odpowiedniego lokum.

Poświęcenie nowego budynku „Zakładu Introligatorsko-Pudełkarskiego“

W niedzielę dnia 15 grudnia b. r. odbyło się poświęcenie nowego budynku Zakładu Introligatorsko-Pudełkarskiego i Wytwórni zeszytów P. Wylężałka przy ulicy Żwirki i Wigury 12 połączone z obchodem 25-lecia zakładu oraz 40-lecia pracy zawodowej P. Wylężałka.

Przemówienie na Jasnej Górze wygłosił O. A. Jędrzejewski, poświęcenia lokalu dokonał ks. prałat Wróblewski, który powiedział okolicznościowe przemówienie. Poza tym mówili: ob. Dalewski, prezes cechu z Katowic, ob Musiał z ramienia rzemiosła, inż. Malinowski, prof. Mayzel, inż. Morcinek, prezes Jankowski i nacz. Hohensee, w imieniu pracowników ob. Z. Bogus.

Zakład P. Wylężałka pod względem urządzeń sanitarnych i higienicznych może być uważany za wzór. P Wylężałek bowiem dążąc do zapewnienia pracownikom jak najlepszych warunków pracy, urządził w nowym budynku trzy piękne przestronne sale pracownie, nowoczesną szatnię i miejsce do kąpieli z natryskiem.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 16 do 22 grudnia łyżurują następujące apteki:

S Mejstera — A. Wolności 23;

L. Zielińskiego — Rynek Narutowi cza 40;

J Rupprechta — ul. Narutowicza 170, tylko od godz. 8-19-ej.

Uwaga, Weterani walk rewol. 1905-1918 r.

Związek Weteranów Walk Rewoluc. 1905-1918 r. zawiadamia swych członków, że wobec zbliżającego się zebrania sprawozdawczego z działalności za rok 1946, ostateczny termin składania deklaracji na członków Związku, ustalony został do dnia 26 grudnia.

Prawo głosu na ogólnym zebraniu. przysługiwać będzie tylko członkom. posiadającym legitymacje.

Ofiary

Towarzystwo Lekarskie Częstochowa wpłaca zł 4.000 — na sierocińce na ręce ks. prał. Wróblewskiego zamiast kwiatów na trumnę byłego członka T-wa ś. p. Dr. Stanisława Nowaka zamordowanego przez Niemców w roku 1940.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p adwokata Tadeusza Plehanka, naszego brata, szwagra i wuja, rodzina Smełczyńskich składa 1.000 zł na biedne dzieci, na ręce ks. prałata Wróblewskiego.

Surowiec Maciej wpłaca na biedne dzieci zł 100.

Ob. Binek Władysław, wpłaca w odpowiedzi na wezwanie ob. Tirleja, zł 500 na fundusz ekshumacyjny, zł 500 na RTPD i zł 500 na PCK, wzywając do podtrzymania łańcuch: Tomzyńskiego Tadeusza, Jaśińskiego Wincentego i Tomsika Stanisława.

Sport

SPÓŁDZIELCZA SKŁADNICA MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH „OŚWIATA"

zamyśla o powołaniu do życia spółdzielczego klubu sportowego. Na początek „Oświata" organizuje sekcję ping-pongową, która weźmie niezadługo czynny udział w życiu sportowym Częstochowy.

Jak wiadomo, na terenie Kielc działa b. ruchliwy i postawiony na wysokim stopniu klub spółdzielczy „Tęcza". Jeśli się weźmie pod uwagę, że w Częstochowie spółdzielczość rozwinięta jest silniej, licząc ca 1.200 pracowników, to powstanie klubu sportowego, któryby reprezentował tę, tak ważną dziedzinę naszego życia gospodarczego i społecznego — byłoby ze wszech miar pożądane, tymbardziej, że spółdzielczość posiada w swoich szeregach wielu znanych działaczy i sportowców, którzy pracują obecnie w innych klubach, a którzy dzięki swemu doświadczeniu organizacyjnemu czy umiejętnościom sportowym zapewniliby pomyślny rozwój przyszłemu spółdzielczemu klubowi sportowemu.

Mecz ping-pongowy Liga Morska — Stradom

Dziś, we wtorek 17 b. m. o godz. 17-ej w świetlicy RKS Stradom, ul. 1 Maja 21, odbędzie się mecz tenisa stołowego Liga Morska — Stradom o mistrz. Częstochowy.

Rzemieślniczy Klub Sportowy w Gdańsku

W listopadzie został zorganizowany przy Okręgowej Izbie Rzemieślniczej w Gdańsku — Wrzeszczu klub sportowy rzemiosła woj. gdańskiego „Start". Klub ten mimo zaledwie jednomiesięcznego okresu swego istnienia, zdołał już zrzeszyć 185 członków i zdobyć najpotrzebniejsze fundusze. „Start" posiada obecnie własną salę gimnastyczną oraz skromny sprzęt sportowy.

Kronika kielecka

Odbudowa szkół w Kielcach

W dniu 9 bm. odbyło się w gmachu Zarządu Miejskiego w Kielcach posiedzenie komitetu odbudowy szkół. Jak wynika ze sprawozdania — świat pracy złożył dotychczas na cel powyższy 200.000 zł.

Związek Zawodowy Kolejarzy ze swej strony zadeklarował 300.000 zł. które wpłacone będą w dniach najbliższych.

Wpływy powyższe postanowiono użyć na zakup sprzętu i urządzeń dla szkół powszechnych w Kielcach.

Z życia Z. Z. w Pinczowie

W dniu 7 grudnia br. odbyło się w Pinczowie zebranie Koła Zw. Zaw. Prac. Państw. w Pinczowie, na którym zebrani uchwalili szereg rezolucji, określających zdecydowane stanowisko pracowników państwowych wobec polityki zagranicznej i wewnętrznej Rządu Jedności Narodowej.

Zebrani solidaryzują się z wysiłkami całego narodu i rządu w kierunku utrwalenia naszych granic zachodnich, zagospodarowania ziem odzyskanych, a w nadchodzących wyborach popierać będą demokratyczny blok rządowy.

Poza sprawami ogólnymi omawiano również sprawy organizacyjne Związku — postanowiono zorganizować własną świetlicę, powołać do życia koło teatralne, zorganizować sklep spółdzielczy itp., oraz pobrać od każdego z członków jednorazowo po 100 zł. na odbudowę Domu Zw. Zawodowego Prac. Państw. w Warszawie.

Z życia kulturalnego

„Zaranie dziejów Polski Mieszko I — wódz — polityk — człowiek"

W ramach wykładów organizowanych przez Uniwersytet Jagielloński w Częstochowie we wtorek dnia 17 grudnia 1946 r. zostanie wygłoszony w Gimnazjum Państwowym im. H. Sienkiewicza — Aleja Najśw. Maryi Panny 56 odczyt prof. dr Józefa Widajewicza p. t. „Zaranie dziejów Polski: Mieszko I — wódz — polityk — człowiek". Wstęp 10 zł.

Odczyt o poezji w Klubie Literackim

Dnia 19-go b. m. we czwartek o godzinie 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt dr. Józefa Puzyny p. t.: „Poezja polska ostatniej doby".

Bilety wejścia codziennie od 10 — 12 i od 16 — 19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja Najśw. Maryi Panny 12, pierwsze piętro.

TEATR WIELKI

„Wieczór Trzech Króli" czyli „Co chcecie"

Ostatnie przedstawienia.

Dziś we wtorek 17 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 **ostatnie trzy przedstawienia** komedii w 4 odsłonach Williama Szekspira „Wieczór Trzech Króli" czyli „Co chcecie"? Obsada premierowa. Obsada sceniczna prof. St. Jarockiego. Inscenizacja i reżyseria dyr. Br. Dąbrowskiego.

TEATR KAMERALNY

„W małym domku"

Dziś we wtorek 17 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.11 **ostatnie trzy przedstawienia** sztuki Tadeusza Rittnera „W małym domku". Obsada premierowa. Mise en scene Wł. Wagnera. Reżyseria A. Kwiatkowskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-6[illegible]

Następne premiery:

Teatr Wielki: **„Cały dzień bez kłamstwa"** — komedia w 3 aktach Montgomery'ego. Reżyseria Tadeusza Krotke.

Teatr Kameralny: **„Pensjonat we dworze"** — komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego. Reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

„Człowiek za burtą" — komedia w 3 aktach A. Cwojdzińskiego. Reżyseria Wacława Ścibora.

Dyżury aptek

Dnia 18 grudnia

Krzyżanowski, Plac Partyzantów 11

Dnia 19 grudnia

Leydo, Plac Partyzantów 16.

Program kin

Kino „Polonia" — od dnia 18. XII. br. wyświetla film: Dzieci Kapitana Granta wg. pow. Juliusza Verne.

Kino-teatr „Bałtyk" — film prod. amer. „Gunga-Din". Nadprogram Polska Kronika Filmowa nr 41 46.

Pocz. 15.30, 17.30, 19.30, w niedziele i święta od godz. 13.30.

Kino-teatr „Wolność" — „Nasz okręt". Pocz. 15.30, 17.30, 19.30, w niedziele i święta od godz. 13.30.

Fotoplastikon — Portugalia — kraj nieustraszonych żeglarzy i prastarej cywilizacji. Niezrównanie piękne zabytki zamki, katedry i t. d. ze stolicą Lizboną na czele.

Program rozgłośni polskich

Wtorek

12.00 Sygnał czasu i Hejnał z Wieży Mariackiej (Transmisja z Krakowa). 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Utwory Ravela. 13.00 Muzyka obiadowa. Od 14.00 — 15.00 przerwa. 15.30 „Jak Dorotka mała do stajenki wędrowała" Bajka dla małych dzieci. 15.15 „Kto jest najpotężniejszy" — słuchowisko dla dzieci. 15.40 Pieśni Sergiusza Rachmaninowa. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Aud. ludowa słowno-muzyczna p. t. „Zaborowska nuta", [illegible] Stanisława Witkiewicza. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 17.40 „U naszych przyjaciół". 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Koncert symfoniczny. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.45 Audycja rozrywkowa. 21.00 Aud. poetycka p. t. „Z bylin staroruskich". 21.05 Rachmaninow: Wariacje Paganiniego op. 35. 21.45 Kwadrans prozy: „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.15 Audycja rozrywkowa. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie waż. wiad. dziennika. 24.01 Hymn.

Środa

6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry". 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry Salonowej P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Kącik [illegible]. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „ABC muzyczne". Od 14.00 — 15.00 przerwa. 15.00 „Ewka Pytalnik dowiedziała się o czekoladzie", opow. dla dzieci Marii [illegible]. 15.10 Muzyka dla dzieci. 15.20 Audycja dla kobiet. 15.40 „5 minut poezji". 15.45 Pieśni polskie Zygmunta Dygata. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Z życia Rad Narodowych". 16.25 Polska pieśń ludowa. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Reportaż Lucjana Wolanowskiego p. t. „Przekreślone Breslau". 17.10 „Melodie operetkowe". 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych". 18.15 Kwadrans poetycki „Igora Sikiryckiego". 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.30 Aud. Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśl wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 III audycja z cyklu Niccolo Paganini — Demon. 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół". 21.45 Kwadrans prozy: „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.15 Audycja rozrywkowa. 22.50 „Rozmowy z pisarzami". 23.00 Ost. wiad. dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ważn. wiad. dziennika. 24.01 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

6-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 48 Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 60782 padła w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 41221 78396.

Wygrane po 50.000 zł NrNr 34979 42354.

Wygrane po 20.000 zł NrNr 3395 18392 30699 31220 49238 51629 59705 66371 67005 72506 82715 89931 91952 93889 95380 97626.

Wygrane po 10.000 zł NrNr 173 11921 17777 18800 27236 27523 27783 27963 31409 31893 32843 39152 40005 45542 45655 49512 53313 55345 57228 59941 60450 60561 61627 65979 66625 69142 69681 70015 73122 74830 83103 91075 97362 97594.

Wygrane po 5.000 zł NrNr 6589 7076 9607 9620 10366 11560 12314 15149 16201 16639 19346 19879 19917 23740 24705 31338 36486 36508 38913 41427 41763 42849 44968 45088 45393 59277 62633 68152 69998 70182 70277 74077 75551 76815 81065 84927 85469 91557 91574 93415 96114 96712 97964 99673.

Wygrane po 2.000 zł NrNr 901 1280 871 2081 415 437 990 3347 957 4489 5091 6180 488 733 928 7363 8039 358 618 9347 527 9806 10548 681 11708 12988 13948 14340 751 15276 16078 383 700 964 17916 18368 839 19729 20293 21051 22674 23670 25107 672 27882 28080 29691 30239 474 577 622 32790 33131 768 34374 646 35273 654 36202 244 361 480 38317 327 738 39143 623 40083 106 359 523 606 996 41095 133 398 581 933 972 42172 373 743 904 42541 44065 134 519 882 885 45812 313 779 937 46743 757 897 47134 48058 065 311 662 721 840 49201 245 376 604 755 50704 996 51236 443 623 827 52022 036 231 53791 54962 55670 713 958 53129 887 894 57649 58207 298 466 507 59300 60035 116 820 61620 657 62166 452 458 530 771 63617 64099 222 65066 66242 583 899 987 67067 257 503 931 68017 107 244 70090 418 643 71892 732 72160 542 73790 74093 107 350 376 431 523 820 75145 815 76815 875 922 77183 435 903 78103 559 650 79160 586 80804 81004 031 331 82169 619 83070 137 379 84163 930 85177 222 453 810 86195 856 920 88190 89532 919 90325 91461 631 92917 94694 757 95226 421 461 96039 403 602 717 97144 210 748 911 98164 418 650 93 99279 571 99839.

Wygrane po 1.500 zł NrNr 56 693 779 1401 86 806 917 2136 612 934 3095 99 838 5352 86 445 6079 193 300 37 803 7156 247 438 958 8317 408 865 935 9124 263 500 46 724 10174 220 24 49 11099 475 532 641 735 37 72 12159 518 702 23 38 13000 401 56 98 514 625 940 82 14349 597 977 15260 16397 434 872 18140 67 260 19581 634 727 857 921 40 20132 655 942 21392 22395 527 691 23126 251 56 442 550 742 973 24618 793 871 25365 453 549 51 604 35 993 26112 54 94 686 27305 415 921 39 28014 58 249 889 29028 91 375 428 514 655 781 30179 305 92 93 743 49 70 934 69 31432 635 89 885 993 32276 390 679 97 711 928 86 33094 458 536 947 34595 715 35104 34 54 239 343 71 456 652 971 36149 257 366 70 464 570 630 757 37024 255 89 436 660 38074 81 203 52 406 585 8 803 47 976 39142 653 735 40048 793 41061 93 114 473 776 42037 55 381 590 644 81 [illegible] 83 585 624 749 807 978 44169 71 [illegible] 744 62 876 45016 367 73 765 94 940 75 46195 230 745 66 912 58 47326 926 85 48132 216 65 400 551 654 896 967 49243 380 490 546 712 877 955 50202 579 600 734 74 89 51005 300 510 804 52167 201 425 557 93 53025 341 78 927 57 54038 99 325 500 769 975 55013 54 277 376 450 595 783 56162 443 74 57597 628 816 38 47 943 6 77 58412 62 703 90 8 961 60125 381 569 61376 534 66 666 62100 57 60 236 421 3 818 46 63013 237 54 312 61 425 64097 214 674 832 8 974 65073 122 278 326 405 713 66167 387 447 569 970 92 67062 154 85 7 899 68266 310 58 65 764 69516 657 70064 206 38 9 528 813 40 71038 281 600 800 59 958 72043 77 464 78 529 778 966 73197 472 885 912 58 74004 87 197 746 75215 33 352 363 401 545 665 823 76164 296 553 785 804 907 77145 532 657 727 924 42 78086 470 570 876 79210 375 562 72 681 801 977 80252 398 81455 503 760 82051 665 931 83164 205 338 417 41 521 80 921 84012 9 473 660 88 754 80 85046 110 1 627 86077 211 22 44 355 81 93 461 503 630 946 87519 971 88398 468 91 690 763 89910 90456 89 520 3 593 644 707 91460 92087 93131 92 424 606 939 94079 128 266 720 899 95053 117 215 362 95 660 813 961 96477 701 15 6 71 814 97156 647 817 98057 133 265 334 657 944 95 99094 210 327 99839.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł 45011 50 4 71 82 4 6 95 128 73 220 44 50 99 331 50 9 97 437 76 8 85 546 7 74 80 96 690 4 6 19 27 59 83 5 90 845 47 53 69 73 90 46019 30 43 7 78 143 240 313 37 73 417 24 56 62 85 503 43 65 634 72 7 91 7 763 811 952 73 87.

47091 7 223 4 41 50 86 90 8 328 80 501 2 5 91 609 63 9 90 4 730 55 8 803 10 1 6 46 98 933 56 48022 36 81 115 8 57 80 225 91 3 410 15 50 558 82 622 6 34 47 58 90 921 74 86 49002 104 66 241 7 79 328 35 74 402 62 511 72 90 3 9 601 41 88 91 7 709 37 52 71 7 851

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie o przetargu.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Broni w Radomiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu bloków mieszkalnych, znajdujących się w Radomiu przy ul. Kościuszki 6 i Dowkontta 4.

Ślepy kosztorys można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Budowlanym w Państwowej Fabryce Broni.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto Państwowej Fabryki Broni w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Radomiu, Nr 1021, a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Oferty należy składać do Sekretariatu Państwowej Fabryki Broni do godziny 10-ej dnia 10 stycznia 1947 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 14-ej.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Broni zastrzega sobie wolny wybór oferenta niezależnie od podanej ceny, podział roboty pomiędzy poszczególnymi oferentami, unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Państwowa Fabryka Broni w Radomiu.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO W CZĘSTOCHOWIE

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie 67 par butów angielskich (saperki) dla Członków Straży Pożarnej

Stający do przetargu składają wadium w wysokości 2 proc. oferty w Kasie naszych Zakładów.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie butów", należy składać w terminie do 27-go grudnia 46 r., do godz. 10 r. w biurze Dyr. Adm. Handlowego.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, powierzenia częściowego wykonania względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Podkładki ofertowe znajdują się w biurze Straży Pożarnej Zakładów. PAP 5373

ZGUBY

Zgubiono dnia 14 grudnia b. r. zegarek złoty z bransoletką I Aleje — Piłsudskiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot Rowińska ul. Piłsudskiego 17. PAP 5381

Zgubiono kartę odzieżową Nr 24.10255 wyd. w Radomsku na nazwisko Włodarczyk Stanisław. R. 94

Zgubiono wszelkie dowody osobiste, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Kielce, zaświadczenie rejestracji wojskowej wyd. w Częstochowie, świadectwa szkolne i rzemieślnicze na nazwisko Winczakiewicz Wincenty. PAP 5387

Skradziono dowód osobisty wyd. przez gm. Ładzice, kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko Rybak Józef. R. 93

Skradziono tymczasowe zaświadczenie wyd. przez Zarząd gm. Konary, zaświadczenie szkolne na nazwisko Szelikowski Józef, 16 kart żywnościowych I kategorii 1 macierzysta, 1 dziecinna, wyd. dla pracowników Lasów Państwowych Nadleśnictwa Wików, karty żywnościowe i odzieżową osobiste. PAP 5388

WOLNE POSADY

Poszukiwany rządca starszy do gospodarstwa rolnego. Zgłoszenia „Papierodruk" Radomsko, 3 Maja 4 pod „Rządca". R. 95

Potrzebna maszynistka — korespondentka ze znajomością prac biurowych. Zgłoszenia do Składnicy Wyrobów Bawełnianych przy Fabryce Częstochowianka. PAP 5335

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w dniu 5 b. m. kochanemu Mężowi, najdroższemu naszemu Ojcu, Dziadkowi i Pradziadkowi

ś. p.

Konstantemu Gospodarkowi

a w szczególności Wieleb. Ks. Dziekanowi W. Mondremu, Ks. Cz. Śpyrzyńskiemu, Czcig. S. S. Zmartwychwstankom, Okręg. Tow. Rzemieślniczemu, Cechom: Murarskiemu, Ciesielskiemu i Cukierniczemu, Chórowi „Pochodnia", muzykom pp. Łuciukowi, Chorzelskiemu i Gotwalskiemu, przyjaciołom zwłaszcza p. Janinie Filinger i znajomym składamy z głębi serca „Bóg zapłać"

RODZINA.

PAP 5391

SPRZEDAŻ

Radio „Nora" na gramiu sprzedam. Olsztyńska 65 Skalski. PAP 5378

Karabinki, kolby dziecinne większą ilość tanio sprzedam. Warszawska 47 stolarnia. PAP 5389

Pasy, gazę młyńską sprzedam. Bytom, Moniuszki 15. Agencja D. Z. 7 46

Maszyna „Singera" gabinetowa i radio „Philips" do sprzedania. Chłopickiego 49 Wieczorek. PAP 5383

Maszynę sankową — stopkarkę 8 i okrągłą na 129, do szycia Nemana czółenkową sprzedam Aleja 49 m. 20. PAP 5379

Rurki szklane oranżowe i pół-białe w różnych rozmiarach oraz **flakony perfumeryjne** i słoiki na kremy stale dostarcza Skład Szkła. Kraków, św. Agnieszki 1. tel. 551-51. PAR 88

Zakład fryzjerski do sprzedania Wiadomość PAP. PAP 5384

KUPNO

Kupujemy stłuczkę w każdej ilości Huta Szkła Grzegorzewski, Chłopickiego 142 44 tel. 10 02. PAP 5345

RÓŻNE

Chcesz wstąpić dobrze w związek małżeński — nadeślij swoją fotografię podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie, oraz swoje życzenia. Nadeślij 50 zł. — Wysyłamy płatne oferty. Gwarancja. Adresować: B. Vapuro, Katowice skrzynka pocztowa 376. PAR 3043

Sklep z mieszkaniem w dzielnicy handlowej poszukuję natychmiast Kościuszki 23 m. 11. PAP 5380

Komfortowy pensjonat „Złoty Róg", doskonała kuchnia Zakopane, Witkiewicza tel. 12 55. D. Z. 8 46

D. c. 013157

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.